

GŁOS

TYGODNIK NOWOHUCKI

Odbył się V Marsz Wolnościowy → str. 2

Już po raz 5 został zorganizowany Marsz Wolnościowy wokół Zalewu Nowohuckiego.

Dramat hutnictwa. Czekamy na rozmowy → str. 3

Klasyka kina japońskiego w Kinie Sfinks → str. 5

Nowe kładki na Łąkach Nowohuckich → str. 7

X Gaudium – Święto Sztuki i Pasji → str. 6

Odbyły się Krakowskie Spotkania Artystyczne Gaudium – podczas których osoby z niepełnosprawnościami oraz seniorzy prezentują swój dorobek artystyczny.

REKLAMA

INTROLIGATOR

CENTRUM B, BLOK 7

www.oprawaksiazek.pl

REKLAMA

F.H.U. „ELMAR”
Pl. Targowy „Piast”, paw. 3 (os. Piastów 60A)
ROWERY:
SPRZEDAŻ | KOMIS | CZĘŚCI | AKCESORIA | SERWIS



PRZYSTANEK JUBILEUSZ

str. 3

REKLAMA

Santander
CONSUMER BANK

10x0%

raty
10x0%

SPRAWDŹ

Redaktor naczelny: Jan L. Franczyk.
Redaguje zespół.
Telefon red.: 12 643-44-33 Faks: 12 643-66-33
E-mail: redakcja@glos-tn.krakow.pl
Adres: al. Jana Pawła II 232, 31-913 Kraków.
Wydawca: „Graf-Press” sp. z o.o. Kraków.
Skład Marcin Świątkowski
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o., Oddział
Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec
Nr indeksu: 358835. ISSN: 1231-8582.
Redakcja nie bierze odpowiedzialności za treść
zamieszczanych ogłoszeń.



Zdrowie

- Jedyny w Polsce basen solankowo – siarczkowy
- Nowoczesna przychodnia rehabilitacyjna z kąpielami w najsilniejszej na świecie wodzie siarczkowej.

tel.: 41 377 65 55

Relaks

- basen rekreacyjny z wodą mineralną i urządzeniami masującymi
- Profesjonalne saunarium z jacuzzi zewnętrznym i wypoczywalnią

tel.: 41 377 65 65

**ŹRÓDŁO ZDROWIA I RELAKSU
W TWAM ZASIĘGU**

BASENY MINERALNE
SOLEC-ZDRÓJ

Czynne przez 7 dni w tygodniu

www.basenymineralne.pl

PIĄTY MARSZ WOLNOŚCIOWY

Już po raz 5 został zorganizowany Marsz Wolnościowy wokół Zalewu Nowohuckiego. Jego głównym organizatorem od pięciu lat jest Piotr Ronduda prowadzący tutaj MaNHattan Grill. Pan Piotr organizuje tutaj akcje charytatywne i akcje krwiodawstwa od 10 lat i tym razem przyjechał autobus przeprowadzając akcję krwiodawstwa.

Główna część uroczystości rozpoczęła się o 14.30 odśpiewaniem pieśni patriotycznych przy oprawie muzycznej zespołu „Markowe Granie”. Prowadzącą wspólne śpiewanie była Marta Klimaszewska z zespołu „Markowe Granie”. Słowo o odzyskaniu niepodległości wygłosił Bogusław Krzeszowiak. Śpiewano pieśni przy wykorzystaniu śpiewników przygotowanych przez Sebastiana Adamczyka z Fundacji Promocji Nowej Huty. Śpiewano pięknie, bo udział w nim wzięli m.in. członkowie Zespołu Gospel Senior, Krzeszowianek i Grupy Śpiewać Każdy Może z Siemachy ul. Facimiech. Następnie wyruszył Marsz Wolności z flagami, a wiele osób miało pomalowane białoczerwone flagi na twarzach. Na początku szli młodzi ludzie z dużą flagą białoczerwoną. Próbowano śpiewać w czasie marszu, ale brakowało muzyki i wypróbowanych chórzy-

stów. Piotr Ronduda zapowiada, że w przyszłym roku będzie starał się pozyskać akordeonistę, który wzięby udział w Marszu Wolności. Z roku na rok coraz więcej osób bierze udział w marszu całymi rodzinami z dziećmi. Na pewno ten nowohucki Marsz Wolności zasługuje na uznanie i większe wsparcie władz nowohuckich Rad Dzielnicowych. W tym Marszu wzięł udział m.in. Józef Szuba wiceprzewodniczący Rady Dzielnicy XVIII Nowa Huta oraz Sławomir Pietrzyk przewodniczący Rady Krakowskich Seniorów.

Akcję Krwiodawstwa przeprowadziło Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Krakowie przy współudziale Klubu Honorowych Dawców Krwi Nowa Huta Życie Twoja Krew. Do akcji zgłosiło się 29 osób, a 23 osoby oddały krew, w tym 2 osoby pierwszy raz. Oddano ponad 10 litrów krwi, przyczyniając się do uratowania zdrowia i życia kolejnej grupie 69 pacjentów służby zdrowia. Dzięki prowadzonej od 10 lat akcji krwiodawstwa nad Zalewem Nowohuckim oddano blisko 700 litrów krwi ratując zdrowie i życie blisko 4605 osób.

(MP) Fot. autor



DYŻUR W GŁOSIE

Z dziennikarzami można kontaktować się za pomocą poczty e-mail. Redaktor Sławomir Pietrzyk. Adres e-mail: sp645@wp.pl

Na prośbę Czytelników uruchamiamy również stały dyżur telefoniczny w każdy ostatni czwartek miesiąca w godz. 9.30-10.30 pod numerem telefonu 12 643 44 33.



SENIORZY Z MISTRZEJOWIC ŚWIĘTOWALI NIEPODLEGŁOŚĆ

Krakowski Związek Emerytów Rencistów i Osób Niepełnosprawnych tradycyjnie obchodził Święto Niepodległości w swojej siedzibie znajdującej się w parafii pw. św. Maksymiliana Kolbego. Spotkanie rozpoczęło od odśpiewania Hymnu Mazurka Dąbrowskiego. Oczywiście kontynuowano śpiewy pieśni patriotycznych. Było bardzo uroczyste o co zadbała przewodnicząca Związku Elżbieta Pyka. Nie zabrakło poczęstunku w postaci tradycyjnych rogalików Marcińskich. Jak nas poinformowała Elżbieta Pyka trwają przygotowania do Zabawy Andrzejkowej, która odbędzie się 27 listopada na Zielonym Wzgórzu przy wsparciu prezydenta Miasta Krakowa Aleksandra Miszańskiego. Również KZERiON przygotowuje się do Świąt Bożego Narodzenia zabezpieczając paczki świąteczne dla najbardziej potrzebujących seniorów i przygotowując tradycyjne spotkanie opłatkowe. (mp) Fot. autor



Kronika pamięci

- | | | | |
|----------------------------------|------------------------------|------------------------------|-----------------------------|
| • Cecylia BIEŃKOWICZ, lat 76 | • Andrzej KARCZEWSKI, lat 77 | • Antoni MRÓZ, lat 89 | • Czesława SACHA, lat 89 |
| • Marek BRUNO-KAMIŃSKI, lat 73 | • Józefa KMIĘĆ, lat 91 | • Krystyna PAWŁOWSKA, lat 91 | • Teresa SKOTNICZNA, lat 86 |
| • Kazimiera CIEPIELA, lat 78 | • Henryk KOCIELA, lat 99 | • Edward PIĘTA, lat 71 | • Wanda TOKARZ, lat 97 |
| • Maria CIESIELSKA-KARAŚ, lat 84 | • Władysława KOWAL, lat 94 | • Dariusz PODGÓRSKI, lat 53 | • Zbigniew WALCZAK, lat 64 |
| • Bartosz GAWLIK, lat 37 | • Józefa KUPIS, lat 84 | • Roman RABII, lat 64 | |

REKLAMA

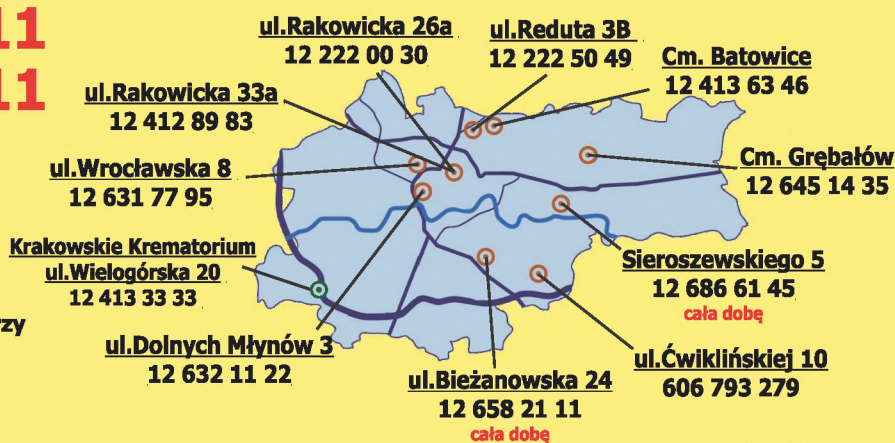
KARAWAN GRUPA
FIRMA POGRZEBOWYCH
TRADYCJE OD 1981 ROKU

CAŁĄ DOBĘ 12 411 11 11
również w
12 658 21 11
Niedziele i Święta

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

- Całodobowy odbiór osób zmarłych z domów rodzinnych, szpitali, domów opieki, hospicjów
- Przechowywanie ciał zmarłych we własnej chłodni
- Kremacje, certyfikowane balsamacje,
- Reprezentujemy Rodzinę w urzędach, instytucjach, kancelariach kościelnych i zarządach cmentarzy
- Dokonujemy wszelkich opłat związanych z pogrzebem
- Bezgotówkowe rozliczanie pogrzebu w ramach zasiłku pogrzebowego

Gwarantujemy najlepsze ceny usług pogrzebowych



www.karawan.pl

DRAMAT HUTNICTWA. CZEKAMY NA ROZMOWY

Dwa tygodnie temu, największe organizacje związkowe w krakowskim oddziale ArcelorMittal Poland przekazały Marszałkowi Województwa Małopolskiego, Wojewodzie Małopolskiemu oraz Prezydentowi Miasta Krakowa poniższe Stanowisko. W dokumencie tym przedstawiliśmy dramatyczną sytuację hutnictwa w Polsce i związane z tym faktem trudności nowohuckiego zakładu oraz powiązanych z nim podmiotów gospodarczych.

Nasza wizyta ze Stanowiskiem była wcześniej zaawizowana. Liczyliśmy na merytoryczne rozmowy, które uświadomią władzom sytuację upadającego strategicznego sektora polskiej gospodarki. Niestety żadnego z adresatów nie zastaliśmy, dlatego Stanowisko pozostawiliśmy w sekretariatach Marszałka i Wojewody z prośbą o spotkanie, na którym przedstawilibyśmy szczegóły sytuacji krakowskiego oddziału AMP. Delegacja związkowa do sekretariatu Prezydenta nie została wpuszczona. To pokazuje jak władze samorządowe zainteresowane są tak hutniczymi podmiotami, jak i przede wszystkim zatrudnionymi w nich pracownikami. Szkoda, że władze lokalne nie potrafią tak jednoznacznie ocenić sytuacji jak zrobił to Prezydent Dąbrowy Górniczej.

Stanowisko organizacji związkowych działających w krakowskim oddziale ArcelorMittal Poland S.A.

Organizacje związkowe działające w krakowskim oddziale ArcelorMittal Poland wyrażają głębo-

kie zaniepokojenie pogarszającą się sytuacją w branży hutniczej, ze szczególnym uwzględnieniem trudnej sytuacji produkcyjno-zatrudnieniowej w krakowskim oddziale spółki ArcelorMittal Poland S.A.

Od wielu lat obserwujemy systematyczne wygaszanie i likwidację kolejnych urządzeń i linii produkcyjnych – takich jak: slabing, spiekalnia, wielki piec, stalownia konwertorowa, linia COS, koksownia czy zakład produkcji rur. W efekcie z zakładu hutniczego o pełnym cyklu produkcyjnym, jakim była Huta im. Tadeusza Sendzimira, pozostał dziś jedynie stosunkowo niewielki zakład przetwórczy.

Jeszcze sześć lat temu krakowski oddział ArcelorMittal Poland wytwarzał 1,5 mln ton stali surowej, zatrudniając ponad 3 500 pracowników. Obecnie w Krakowie pracuje około 1 650 osób, a dodatkowo blisko 110 pracowników codziennie dojeżdża do pracy w śląskich i zagłębiowskich oddziałach spółki.

Pomimo tak znaczącego ograniczenia produkcji i zatrudnienia, sytuacja w ostatnich miesiącach staje się coraz bardziej dramatyczna. Hutnictwo w Polsce nie jest w stanie konkurować w warunkach, w których na europejski rynek napływa ogromna ilość taniej stali z krajów trzecich – głównie z Ukrainy, Chin czy Indii – gdzie nie obowiązują restrykcyjne przepisy dotyczące tzw. zielonej stali, systemu ETS ani programu Fit for 55. Dodatkowo ceny energii elektrycznej w Polsce należą do najwyższych w Europie, co w połączeniu z nieskuteczną ochroną europejskiego rynku sprawia, że nasze huty

stają na krawędzi upadku.

Warto przypomnieć, że energia stanowi nawet 30% całkowitych kosztów produkcji w hutnictwie. W 2023 roku ceny energii w Polsce wzrosły o ponad 60%, co znacząco pogorszyło rentowność zakładów. Obecnie energia w Europie jest dwu-, a nawet trzykrotnie droższa niż u globalnych konkurentów – zwłaszcza w Chinach, Indiach czy Stanach Zjednoczonych.

Jeżeli nie zostaną podjęte szybkie i zdecydowane działania, już w najbliższych miesiącach może dojść do całkowitego załamania polskiego hutnictwa. Upadek branży oznaczałby nie tylko utratę tysięcy miejsc pracy, ale również zagrożenie dla bezpieczeństwa gospodarczego i obronnego kraju. Stal jest bowiem materiałem strategicznym – niezbędnym w przemyśle zbrojeniowym, motoryzacyjnym, kolejowym czy energetyce odnawialnej. Bez stali nie ma dróg, kolei, a przede wszystkim – nie ma przemysłu obronnego. Obrona polskiego hutnictwa to nie tylko kwestia gospodarcza, ale fundamentalna kwestia bezpieczeństwa narodowego.

Zapowiedź przyjęcia planu ochrony runku stalowego przez Komisję Europejską w 2026 roku to niewielki krok w pomoc dla hutniczych zakładów. Aby hutnictwo przetrwało w Polsce, tym samym w Krakowie konieczne staje się przyspieszenie działań ochronnych w tym wdrożenie zasady „melt and pour”, dotyczącej ustalenia produktów stalowych na podstawie miejsca pierwotnego wytopu. Ponadto oczekujemy wsparcia polskiego Rządu zmiany zapisów dotyczących ob-

jęciem zmniejszenia bezcłowych kontyngentów oraz poziomem cłowym wyrobów kierowanych na polski rynek z Ukrainy.

Zwracamy również uwagę na dramatyczną sytuację firm współpracujących z hutami, w tym z krakowskimi zakładami ArcelorMittal Poland oraz firmą Cognor. Wiele z tych podmiotów, po latach redukcji zatrudnienia i ograniczania produkcji, znajduje się obecnie na granicy bankructwa.

Pismo niniejsze kierujemy, aby jasno przedstawić realny obraz sytuacji w polskim hutnictwie i w Krakowie. Jako organizacje związkowe stanowczo sprzeciwiamy się dalszej degradacji naszych zakładów i miejsc pracy. Jako strona społeczna domagamy się natychmiastowej reakcji i interwencji władz – zarówno na poziomie lokalnym, krajowym, jak i europejskim – wszędzie tam, gdzie może to przynieść skutek w postaci uratowania polskiego hutnictwa oraz tysięcy miejsc pracy.

Jeżeli w tym miesiącu nie dojdzie do spotkania, na którym będziemy mogli przedstawić w imieniu zatrudnionych pracowników nasze argumenty, to będziemy zmuszeni do zorganizowania podobnej demonstracji – marszu gwiazdowego – jaka miała miejsce w Katowicach.

Cały czas jesteśmy gotowi do konstruktywnych rozmów i czekamy na reakcję władz lokalnych.

**Roman Wątkowski
przewodniczący
KRH NSZZ „Solidarność”**

**Tydzień
FELIETON
JANA
FRANCZYKA**

**IGRZYSKA
I CHLEB**

Wygląda na to, że rząd premiera Donalda Tuska za swój priorytet przyjął walkę z tymi, którzy rządzą wcześniej. Przynajmniej tak to wygląda, gdy włączymy sprzyjające władzy stacje telewizyjne czy programy radiowe. Momentami wygląda to nawet na swego rodzaju igrzyska. Tyle tylko, że chleba z tego dla społeczeństwa nie będzie. A właśnie z chlebem – traktując chleb symbolicznie, jako całość polskiej gospodarki – może być problem. W połowie października pisałem o sygnałach świadczących o narastającym bezrobociu i zapowiadanych grupowych zwolnieniach. Minął miesiąc i dzisiaj nic nie wskazuje na to, żeby w tym akurat aspekcie miało się coś poprawić. Wprost przeciwnie. W ubiegłym tygodniu na przykład dotarła do nas wiadomość, że firma Black Red White zamierza w Biłgoraju, powiatowym mieście w województwie lubelskim, zwolnić 800 osób. Jak na powiatowe miasteczko, to bardzo dużo. Kolejny problem, to narastający kryzys naszego hutnictwa, a wręcz widmo jego całkowitego upadku. Niedawno byliśmy świadkami protestu hutników

**Niedawno byliśmy
świadkami protestu
hutników
w Katowicach. Być
może podobny
protest odbędzie
się w Krakowie.**

w Katowicach. Być może podobny protest odbędzie się w Krakowie. A możliwy upadek hut w Krakowie i na Śląsku, to kolejne tysiące ludzi tracących zatrudnienie.

To tylko pierwsze z brzegu przykłady narastających problemów naszej gospodarki. Te, o których jest głośno w mediach. I to są realne problemy, na których powinien skupić się rząd. Bo – aby nadal popierać tę władzę – bezrobotnemu mężowi i ojcu, który będzie zmuszony utrzymać dom jedynie z zasiłku dla bezrobotnych, nie wystarczy wątpliwa satysfakcja z tego, że Zbigniewa Ziobrę straszyć będą więzieniem.

Jan L. Franczyk

„PRZYSTANEK JUBILEUSZ” Z ZABYTKOWYMI AUTOBUSAMI

Od 7 listopada do 3 grudnia 2025 roku w Hangarze Czyżyny (os. 2 Pułku Lotniczego 26a), można oglądać wyjątkową wystawę zabytkowych autobusów przygotowaną przez Muzeum Inżynierii i Techniki wraz z MPK w Krakowie. Pokaz zatytułowany „Przystanek Jubileusz” został przygotowany w ramach obchodów jubileuszu 150 lat komunikacji miejskiej w Krakowie. Od 7 listopada można tam obejrzeć zabytkowe pojazdy z kolekcji MPK w Krakowie oraz eksponaty ze zbiorów MIT. To wyjątkowy powrót autobusów do tego miejsca, ponieważ Hangar przez ok. 30 lat pełnił funkcję zajezdni!

„Przystanek Jubileusz” to zaproszenie do odbycia ekscytującej podróży w czasie. Zwiedzający zobaczą kultowe autobusy, które niegdyś królowały na krakowskich drogach. Będą to Jelcz 021 – jedyny zachowany oryginalny egzemplarz tego pojazdu oraz San H01B z roku 1959 r. – unikatowy egzemplarz, który w latach

50. XX wieku zadziwiał nowoczesnością. Pojawią się także „serca” pojazdów, czyli imponujące, potężne silniki Škoda 706 RT oraz Raba – MAN D2156. Nie zabraknie też miejskich taksówek oraz ich osprzętu rodem z lat 60. i 70. XX wieku. Sposób działania zabytkowych taksometrów Poltax i Poltax 2 może zaskoczyć! Do tego archiwalne zdjęcia, dawne bilety, zabytkowe kasowniki i automaty biletowe, np. charakterystyczny dźwigniowy kasownik „Krab” czy urządzenie biletowe „Krab” z początku lat 70. XX wieku. To wszystko pozwoli wczuć się w historię komunikacji autobusowej w Krakowie.

Dla jednych będzie to wspomnienie przeszłości, dla innych – zupełnie nowe spojrzenie na transport publiczny. Wystawa będzie czynna do 3 grudnia 2025 roku, od wtorku do niedzieli w godz. 10.00–19.00 (ostatnie wejście o godz. 18.00)

(f)

Fot. MPK Kraków



Ośrodek Kultury Norwida

+ 14 XI, godz. 18 (galeria Sektor Sztuki, Ośrodek Kultury Norwida, os. Górali 5) - Wystawa: grafika Doroty Stępień „Ajuści”. Kuratorka: Barbara Solecka. Wstęp wolny.
+ 15 XI, godz. 13 (Kino Sfinks, os. Górali 5) - DKF „Kropka” dla dzieci: „Pani Bucik”. Reż. Yan Lanouette Turgeon, Kanada 2024, familijny, dubbing, kategoria wiekowa: 7+. Prowadzenie: Karolina Nowacka. Wstęp: 12 zł/osoba.
+ 17 XI, godz. 17 (ARTzona, os. Górali 4, pracownia plastyczna) - Wspólna kadź - warsztaty barwierskie Indygo. Prowadzenie: Julia Lachiewicz. Wstęp: 30 zł/osoba. Wydarzenie realizowane w ramach „Moc Listopadowa. Festiwal Kobiet”.
+ 18 XI, godz. 18:10 (Kino Sfinks, os. Górali 5) - Retrospektywa Akiry Kurosawy: „Siedmiu samurajów” (reż. Akira Kurosawa, Japonia 1954). Wstęp: 19 zł/osoba. Organizatorzy: Stowarzyszenie Kin Studyjnych, Awareness Distribution.
+ 25 XI, godz. 19:20 (Kino Sfinks, os. Górali 5) - Retrospektywa Akiry Kurosawy: „Tron we krwi” (reż. Akira Kurosawa, Japonia 1957). Wstęp: 19 zł/osoba.
+ 19 XI, godz. 18 (Ośrodek Kultury Norwida, os. Górali 5, sala kawiarniana) - Laboratorium słowa istotnego: „Historii już nie ma”. Norwida refleksje o czasie. Prowadzenie: Urszula Tłomak. Wstęp wolny. Zapisy (do 18.11): nhlab@okn.edu.pl.
+ 19 XI, godz. 18 (galeria ARTzona, os. Górali 4) - „Ty mnie do pieśni pokornej nie wołaj”. 30 lat patronatu Cypriana Kamila Norwida. Wernisaż wystawy (haft i kolaże). Finał ogólnopolskiego projektu „wzór Norwidowy”. Wstęp wolny.
+ 20 XI, godz. 12 (Kuchnia Ośrodka Kultury Norwida, os. Złotego Wieku 14) - Mistrzejowski Komputerowy Klub Seniora i Seniorki: Aplikacje systemu Windows. Prowadzenie: Joanna Kornas. Wstęp: 20 zł/osoba. Zapisy: j.kornas@okn.edu.pl, tel. 12 648 08 86.
+ 20 XI, godz. 17 - 20 (ARTzona, os. Górali 4) - „Moc ciszy”. Warsztat refleksyjny z użyciem metody dramy stosowanej. Prowadzenie: Wioletta Szuba. Wstęp: 30 zł/osoba. Wydarzenie realizowane w ramach „Moc Listopadowa. Festiwal Kobiet”.
+ 20 XI, godz. 17 (Kino Sfinks, os. Górali 5) - „Lot nad kukułczym gniazdem” (dramat, reż. Miloš Forman, USA 1975). Powrót nagrodzonego 5 Oscarami arcydzieła Miloša Formana z okazji 50. rocznicy premiery. Wstęp: 25 zł/osoba.
+ 20 XI, godz. 18:30 (Kino Sfinks, os. Górali 5) - DKF „Kropka”: „Dziakość” (film dokumentalny, reż. David Allen, Wielka Brytania 2025). Gość specjalny: Łukasz Szydłak - blogger, Zielony Blok. Wstęp: 19 zł/osoba. Dofinansowano ze środków Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej.

Nowohuckie Centrum Kultury

+ 14 XI, godz. 19 - Studio KCC. „Rewolucja księżycy” - spektakl.
+ 15 XI, godz. 10.30 i 12 - „Co w trawie piszczy”. Teatr Figurki z Krakowa. Kameralny spektakl w technice teatru cieni dla dzieci w wieku 1-4 lat.
+ 15 XI, godz. 19 - Scena NCK. John Porter: Helicopters`45. Usłyszymy utwory z legendarnej płyty oraz inne klasyki z bogatego repertuaru artysty.
+ 16 XI, godz. 11 - Studio KCC. Roztańczone rodziny: Contakids. Familijne zajęcia bliskościowe dla rodzin z dziećmi w wieku 1,5-5 lat. Prowadzenie: Monika Węgrzynowicz.
+ 16 XI, godz. 17 - Scena NCK. Aneta Lipnicka: „O miłości 2”. Wystąpią: Piotr Świętoniowski, Bartek Miarka, Kamil Pełka i Łukasz Sobolak.
+ 18 XI, godz. 19 - Scena NCK. Zespół Pieśni i Tańca Śląsk: „A to Polska właśnie”. W koncercie ludowe pieśni i tańce poszczególnych regionów Polski, wzbogacone choreografiami tańców narodowych.
+ 19 XI, godz. 19 - Scena NCK. „Album niezwykłych artystów”. Koncert w ramach 18. Festiwalu Twórczości Korowód. Wystąpią: Piotr Woźniak, Anna Rzeka i zespół Dzień Dobry.
+ 20 i 21 XI, godz. 9.00, 11.30 i 19.00 - Scena NCK. „Legalna Blondynka Jr”. Krakowska Akademia Musicalu. Elle Woods właśnie kończy szkołę i jest przekonana, że jej ukochany Warner wkrótce jej się oświadczy. Niestety on ma inne plany. Udaje się na studia do Harvardu. Chce zostać prawnikiem.
+ 20 XI, godz. 18 - Sala kameralna 203. Scena piosenki autorskiej: Joanna Mioduchowska. Wystąpią: Joanna Mioduchowska i Przemysław Wróblewski. Zaprasza Basia Stępiak-Wilk. (f)

Duża Scena, os. Teatralne 34	+ 14 XI (piątek), godz. 19 - Folwark zwierzęcy.
	+ 15 XI (sobota), godz. 18 - Folwark zwierzęcy.
Scena Pod Ratuszem, Rynek Główny 1	+ 16 XI (niedziela), godz. 17 - Folwark zwierzęcy.
	+ 14, 15 i 16 XI (piątek, sobota i niedziela), godz. 19 - Tramwaj zwany pożądaniem.
	+ 19 XI (środa), godz. 19 - Wszystkie o kobietach.
	+ 20 XI (czwartek), godz. 19 - Krakowska lekkość bytu.

TIM/Scena Warsztatowa, os. Teatralne 23
+ 14 XI (piątek), godz. 10 - Spod lady.

TIM/Scena Kameralna, os. Teatralne 23
+ 18 XI (wtorek), godz. 9.30 - Co gryzie Gilberta Grape'a; godz. 12.30 - Ślaby.
+ 19 XI (środa), godz. 18 - Jak zostać księżniczką.
+ 20 XI (czwartek), godz. 9.30 - Ślaby; godz. 12.30 - Bibuła w tapczanie.

TIM/Scena Kolorowa, os. Teatralne 23
+ 14 XI (piątek), godz. 9 - Mały Książę.

NOTOWANIA CENOWE

„ZDROWA PRZESTRZEŃ”

Plac targowy „PIAST” w os. Piastów staje się coraz bardziej ciekawszy dla klientów. Kupimy tu nie tylko jarzyny i warzywa, ale naturalne pieczywo, wędliny z małych masarni, nabiał ze Skały, a ponadto zrobimy zakupy papiernicze, kwiatowe i skorzystamy z różnych usług. Tym razem polecam niepowtarzalną placówkę pod nazwą „Zdrowa Przestrzeń” oferującą ekologiczne i naprawdę zdrowe produkty. Mieści się w paw. 10-11 obok



słynnego stoiska z warzywami i owocami p. Agnieszki. Na stosunkowo małej powierzchni mamy bardzo duży wybór ekologicznych produktów. Już na wejściu napotykamy lodówkę z nabiałem ze Skały, tradycyjnej mleczarni. Jest mleko 3,2 proc. po 5,90 zł, twaróg na wagę po 27 zł/kg i pakowany w pacuszki, masło ze Skały kosztuje 10,90 zł kostka, a pyszny jest serek jurajski. Inna lodówka mieści bogactwo wędlin od Wolarka i Misia. Szynek kupimy w cenie 46-53 zł/kg, a kiełbasę wiejską w cenie 46- 48 zł/kg. W piątce ta wędlina przyjeżdża gorąca prosto z produkcji. Pasztet domowy kosztuje 45 zł/kg, jest nawet salceson, kaszanka wiejska i prawdziwy smalec po 20 zł słoiczek, a także parówki z Doliny Dobra po 9,90 zł/opak. Kupimy tu nawet świeże mięso z domowego uboju takie jak wołowy szponder po 48 zł/kg, czy schab b/k po 36 zł/kg. Jest tu nawet domowe ciasto takie jak szarlotka po 45 zł/kg i sernik po 55 zł/kg. To są w miarę znane produkty, ale teraz zalekomenduje towary tylko dostępne w tej placówce. Makarony Keto (specjalna dieta) są od 11,90 zł/opak. Kupimy tutaj kasze orkiszowe, gryczane i maki pełnoziarniste od 5 do 15 zł za opakowanie. Płatki orkiszowe kosztują 6,90 zł, a otręby pszenne 5,50 zł/opak. Jest sól kłodawska niejodowana po 5,90 zł, a nawet bułka tarta bezglutenowa i gotowe półprodukty do ciast bezglutenowych po 5,90 zł. Osobną półkę mają domowe konfitury truskawkowe, z malin, a nawet mandarynek doprawiane imbirem, płatkami róży czy kurkumą po 20 zł słoiczek. Jest naturalny miód z „Kozackiej Pszczelarni” od 45 zł za słoik 1,2 miodu wielokwiatowego. Kupimy tutaj pyszne zupy od pomidorowej po flaczki w słoikach. Tylko tutaj kupimy oleje tłoczone na zimno i żywy ocet z jabłek, a nawet olej z czarnuszki. Są przyprawy ekologiczne od 5 do 20 zł, a także naturalne bakalie jak zagraniczne daktyle, ale także nasza żurawina, czy morwa. Są soki jabłkowe i inne, a obecnie jabłka ekologiczne świeże są po 5 zł/kg. Już w przyszłym tygodniu placówka przygotowuje pudełka firmowe, w które będzie można pakować ekologiczne prezenty na Mikołaja i nadchodzące święta Bożego Narodzenia, złożone z oferowanych tutaj ekologicznych produktów. „Zdrowa Przestrzeń” jest czynna od godz. 8 do 16. (sp) Fot. autor

WALUTA

Zmienność ceny euro jest ostatnio niewielka, ale jest ono ostatnio odrobinę tańsze. W kantorze na pl. Bieńczyce paw. 7 tel. 12 641-46-36 odnotowaliśmy następujące kursy walut: USD: 3,65-3,68 zł; euro: 4,22-4,25 zł; GBP: 4,80-4,84 zł; CHF: 4,53-4,58 zł. Aktualne ceny walut na stronie internetowej www.kantorjb.pl. (mp)

KINO SFINKS

DOM DOBRY to najnowszy, wstrząsający film Wojciecha Smarzowskiego. Kiedy Gośka poznaje w internecie Grzeska, jest przekonana, że to w końcu Ten Jedyny. Grzesiek wariuje na jej punkcie, obsypuje kwiatami, oświadcza się w Wenecji. To musi być miłość, prawda? Ale na tym perfekcyjnym obrazku szybko zaczynają pojawiać się rysy. Wkrótce ich wspólny dom staje się dla Gośki najniebezpieczniejszym z miejsc.

ANIOŁ STRÓŻ to błyskotliwa komedia o początkującym aniele, który wywraca do góry nogami życie ubogiego magazyniera i opływającego w luksusy kapitalisty. W przypływie ambicji i dobrych chęci postanawia, bez zgody „z góry”, zafundować im nieoczekiwaną zmianę miejsc. Teraz biedak pławi się w luksusach, a bogacz goni za groszem. Ale w kłopoty wpada też Gabriel. Niebiańskie kierownictwo karze go za samowolkę odebraniem skrzydeł i życiem śmiertelnika. Będzie mógł wrócić na etat anioła, jeśli przekona Arja i Jeffa, by dobrowolnie wrócili do swych dawnych ról.

LOT NAD KUKUŁCZYM GNIAZDEM to nagrodzony 5 Oscarami film Miloša Formana z 1975 roku z genialną rolą Jacka Nicholsona. Teraz, 50 lat po premierze, wraca na ekrany kin. Jest rok 1963. Do szpitala psychiatrycznego trafia Randle McMurphy: cwaniak i charyzmatyczny mściwoda, który udaje chorobę psychiczną, by uniknąć więzienia. Wkrótce okazuje się, że instytucja pod nadzorem twardej siostry Ratched może być jeszcze bardziej opresyjna. Seanse: 14 XI godz. 19:10, 20 XI, godz. 17:00.

Złośliwie o mediach, czule o miłości, zabawnie o wszystkim - tak potrafi tylko Jan Hřebejk! STAN WYJĄTKOWY to nowy film czeskiego mistrza komedii, będący ostrą satyrą na media, które manipulując przekazem, czasami celowo wprowadzają społeczeństwo w błąd. Doświadczony dziennikarz, udając relację z ogarniętego rewolucją kraju, tworzy fikcyjne reportaże z własnej kuchni. Seanse w sali Mały Metraż.

18 listopada o godz. 18:10 Sfinks zaprasza na pierwszy pokaz w ramach RETROSPEKTYWY AKIRY KUROSAWY: Droga przez czas. Będzie to najwspanialszy epos w historii japońskiego kina, czyli „Siedmiu samurajów” z 1954 roku. Film zabiera nas w sam środek feudalnej, wyniszczonej wojnami XVI-wiecznej Japonii. Uboży wieśniacy szukają ochrony przed bandytami u równie ubogich roninów. Bilety: 19,00

15 listopada o godz. 13:00 Dyskusyjny Klub Filmowy „Kropka” dla dzieci zaprasza na kanadyjski film familijny PANI BUCIK. Filip, pozbawiony inspiracji kompozytor, zmuszony jest przyjąć do domu swoją siostrzenicę Simonę. Pomimo diametralnie różnych osobowości, Filip i Simone szybko odkrywają, że mogą potrzebować siebie nawzajem bardziej, niż początkowo sądzili. Film jest rekomendowany przez Zespół Edukatorów Filmowych. Dubbing, kategoria wiekowa 7+. Bilety: 12,00 zł

20 listopada o godz. 18:30 Dyskusyjny Klub Filmowy „Kropka” zaprasza na pokaz filmu dokumentalnego DZIKOŚĆ w reżyserii Davida Allena. To inspirująca historia Isabelli Tree i Charlie’ego Burrella - małżeństwa, które odziedziczyło wiekowy majątek w angielskim hrabstwie West Sussex. Zamiast eksploatować ziemię agresywnym rolnictwem, pozwolili naturze działać własnym rytmem. Zrezygnowali z hodowli i upraw, stawiając na tzw. „rewilding” - wprowadzili zwierzęta, otworzyli ogrodzenia i obserwowali, jak przyroda się odradza. W ciągu kilku lat teren zmienił się w tętniący życiem ekosystem z rzadkimi gatunkami ptaków, motyli i... bocianami, które wróciły po 600 latach. Gościem specjalnym spotkania będzie Łukasz Szydłak - blogger, propagator miejskiego ogrodnictwa, twórca jadalnych ogrodów. Bilety: 19,00 zł

Biblioteka Górali Ośrodka Kultury Norwida, os. Górali 5, poleca:

+ Jack Kerouac, Włóczędzy Dharmy, Wydawnictwo Replika, 2025. Jedna z najsłynniejszych powieści Jacka Kerouaca, otaczana nabożnym wręcz kultem przez czytelników na całym świecie! Środowisko artystycznej bohemy San Francisco. Ray Smith i Japy Rider wkraczają w nie jako młodzi buntownicy zafascynowani buddyzmem. Na jednym z wieczorów poetyckich rodzi się idea wyprawy w góry Sierra Nevada. Bohaterowie pragną - wzorem mnichów zen - odnaleźć tam Dharmę, czyli Prawdę. Włóczędzy Dharmy są niczym almanach doświadczeń pokolenia bitników. Narkotyczne eksperymenty, przypadkowy seks, alkoholowe maratony to nieodłączne aspekty ich barwnej egzystencji. To też opowieść o nieustającej walce z osamotnieniem i o przetrwaniu.

+ Marta Sztokfisz, Umińska. Miłość, która zabiła, Wydawnictwo Lira, 2025. Stanisława Umińska zagrała kilkanaście ról w Teatrze Polskim, widownia ją uwielbiała, krytycy chwalili, a ona sama kochała swój zawód. W jej życiu pojawił się Jan Żyznowski - pisarz, dziennikarz i malarz. Starszy od niej dwanaście lat odwzajemnił uczucie dziewczyny, jednocześnie zawładnął jej duszą i ciałem. Piękna, dobrana para - mówiono o nich w Warszawie. Niestety, mężczyzna zachorował, a operacja nowotworu w warszawskim szpitalu się nie powiodła... Najnowsza książka Marty Sztokfisz, to pasjonująca opowieść biograficzna o Stanisławie Umińskiej, o jej odwadze i poświęceniu. Czynem, którego autorka dopuściła się w imię miłości, oraz jego następstwami żyła cała Polska i Francja w połowie lat dwudziestych XX wieku. Ze współzuciem pisali o niej m.in.: Kornek Makużyński, Anna Iwaszkiewicz, hrabia Jan Zamoyski. Powracano do tej tragedii wiele razy. Sprawa Umińskiej stała się tematem dysertacji naukowych, a podczas jej procesu płakały nie tylko kobiety. Mężczyźni siedzący w ławach przysięgłych ukradkiem ocierali łzy.

DROGA PRZEZ CZAS. RETROSPEKTYWA AKIRY KUROSAWY W KINIE SFINKS

Akira Kurosawa to jeden z najważniejszych reżyserów XX wieku, zarówno w Japonii, jak i na całym świecie. Nazywany generałem lub cesarzem kina, kojarzony jest głównie z obrazami średniowiecznej, feudalnej Japonii. Sam pochodził z rodziny samurajów, w jego filmach widzimy więc zarówno apoteozę, jak i miażdżącą krytykę japońskich obyczajów. Wszystko przedstawione w niezwykle, wizjonerski sposób, wraz z uniwersalnymi pytaniami o moralność, prawdę i człowieczeństwo, co czyni filmy Kurosawy wybitnymi.

Zorganizowany przez Stowarzyszenie Kin Studyjnych i Awareness Distribution przegląd filmów Kurosawy przypomina zarówno początki, jak i późny okres twórczości reżysera.

Pierwsze spotkanie w Kinie Sfinks na os. Górali 5 z kultowym reżyserem nastąpi już 18 listopada. Zobaczymy wtedy „Siedmiu samurajów” (1954), jeden z najbardziej znanych filmów Kurosawy. Ubodzy wieśniacy szukają ochrony u równie ubogich roninów (wędrownych samurajów). Powstały sojusz dwóch stanów przejdzie próbę ognia, gdy razem stawia czoła bandytom. Film łączy dynamiczne sceny walki z głęboką refleksją nad honorem, poświęceniem i ludzką solidarnością. To obraz, który zrewolucjonizował kino akcji – po raz pierwszy w historii zastosowano w nim montaż równoległy w scenach bitewnych, a jego struktura fabularna stała się wzorem dla późniejszych hitów,

takich jak „Siedmiu wspaniałych” czy „Gwiezdne wojny”. Okres zdjęciowy trwał aż 148 dni. Rozmach filmu był ogromny – w momencie premiery był to najdroższy z japońskich filmów.

25 listopada obejrzymy kolejny niesamowity film reżysera, „Tron we krwi” (1957). To adaptacja „Makbeta” osadzona w realiach feudalnej Japonii, z silnymi wpływami teatru Nō. To przeniesienie na XVI-wieczną wyspę Hokkaido ponadczasowej tragedii o żądzy władzy oraz o cenie, jaką płaci się za zbrodnie popełnione w imię chorej ambicji. Zamiast zamków Szkocji mamy mgłą spowite zamki samurajów i szamańskie prorocтва. Legendarna scena, w której bohater (grany przez Toshirō Mifune, ulubionego aktora słynnego reżysera) ginie przeszyty strzałami, została nakręcona z użyciem prawdziwych strzał – aktor naprawdę był ostrzeliwany przez łuczników, a strzały wbijały się wokół niego! Ten film to prawdziwe arcydzieło – widowisko formalnie doskonałe, okrutne i przepiękne wizualnie.

Grudzień rozpoczniemy projekcją „Rashōmona” (1950). Obraz należy do klasyki kina. To historia redefiniująca narrację filmową. Opowiadana z różnych perspektyw, przez chroniących się przed deszczem bohaterów, fascynuje niejednoznacznością. Co wydarzyło się między bandytą, samurajem a jego żoną? Kto mówi prawdę? Kurosawa zastosował tu nowatorskie techniki zdjęciowe, m.in. filmowanie wprost w słońce, co wówczas było uznawane za błąd – a dziś jest



uważane za jedno z jego najpiękniejszych osiągnięć wizualnych. Film zdobył Złotego Lwa w Wenecji i Oscara za film zagraniczny, co otworzyło zachodnim widzom drzwi do japońskiego kina, a reżyserowi drogę do światowej sławy. „Rashōmon” wprowadził do kultury pojęcie „efektu Rashōmon” – oznaczającego sytuację, w której różne osoby przedstawiają sprzeczne wersje tego samego wydarzenia.

9 grudnia Kino Sfinks zaprezentuje „Dersu Uzala” (1974), nagrodzony Oscarem film o przyjaźni między rosyjskim geodetą a syberyjskim traperem, ukazujący piękno natury. Kurosawa nakręcił go, gdy był w ogromnym kryzysie psychicznym, rozczerowany zarówno japońskim, jak i hollywoodzkim przemysłem filmowym. To jedyny film Kurosawy nakręcony poza Japonią – powstał w koprodukcji z ZSRR na dalekiej Syberii i jest oparty na książkach przyrodnika i etnografa Władimira Arsen-

jewa, które Kurosawa przeczytał kilka dekad wcześniej. Ten obraz to hołd dla prostoty, natury i duchowej więzi człowieka z przyrodą, zrealizowany w liryczny, malarski sposób. Reżyser zdobył za niego Oscara dla najlepszego filmu zagranicznego.

Jako ostatni film z cyklu 16 grudnia zobaczymy „Ran” (1985), kolejne epickie dzieło inspirowane Szekspirem, ukazujące upadek samurajskiego rodu. Tym razem chodzi o „Króla Leara”, tylko zamiast trzech córek mamy trzech samurajskich synów, a całość łączy tragedię szekspirowską z dramatem wojennym o przemijaniu i szaleństwie władzy. Scenariusz powstawał ponad dekadę. Kurosawa zanim zdobył fundusze na tę produkcję miał już 75 lat. Artysta własnoręcznie namalował ponad 200 obrazów przedstawiających każdą scenę filmu, zaangażował setki statystów. Kurosawa wymagał, by każdy szczegół – nawet zbroje widoczne tylko przez

chwile – był autentyczny, więc nakazał uszyć ręcznie ponad 1400 kostiumów samurajskich, co trwało 2 lata. Potrafił godzinami czekać na „idealną chmurę” zanim rozpoczął ujęcie. Kazał również malować pejzaże w tle, by kolory idealnie współgrały z emocjami bohaterów. „Ran” zdobył Oscara za kostiumy i był nominowany m.in. za reżyserię. Do dziś uznaje się go za pożegnanie mistrza – epicki film o upadku człowieka, który sam zniszczył własny świat.

Akira Kurosawa wywarł ogromny wpływ na kino światowe – jego techniki, tematy i styl stały się punktem odniesienia dla kolejnych pokoleń twórców. Inspirowali się nim m.in. George Lucas, Steven Spielberg, Martin Scorsese czy Sergio Leone.

– Zapraszamy na 5 wybitnych filmów Akiry Kurosawy. Genialny reżyser, zwany „cesarzem japońskiego kina” i „Szekspirem światowego filmu”, zdobył najważniejsze nagrody filmowe na świecie: 3 Oscary, Złotą Palmę w Cannes, Złotego Lwa w Wenecji. Najsłynniejsze pozycje w jego dorobku znalazły się w przeglądzie „Retrospektywa Akiry Kurosawy: Droga przez czas”. Od 18 listopada można je będzie zobaczyć w Kinie Sfinks – zaprasza kierowniczka studyjnego kina Sfinks Anna Starewicz-Caban.

Godziny poszczególnych seansów znajdują się na stronie internetowej Kina Sfinks <https://kinosfinks.okn.edu.pl/wydarzenia-harmonogram.html> **Monika Fiołek**

DLACZEGO BOLI MYŚLENIE. PRZESTROGI I PROGNOZY RACJONALISTY

„Fakt, że Polska ma obecnie tak zdewastowane życie publiczne, jest wynikiem deprawacji naszych obyczajów”. Ta refleksja nie powstała wczoraj, ale ponad dwie dekady temu. Wyraził ją w tygodniku „Przegląd” Krzysztof Teodor Toeplitz, „intelektualista totalny” jak go określano, który przez kilka dziesięcioleci miał wpływ – jako publicysta, krytyk, a zwłaszcza felietonista – na poglądy i postawy części polskiej inteligencji.

Pisząc w 2004 roku o zdżiczeniu obyczajów, w kontekście ówczesnych wyborów do Parlamentu Europejskiego, Toeplitz wskazywał, iż właśnie one, a także wychowanie, manieri, ład moralny i prawny, poziom kultury, są budulcem ładu społecznego i jakości życia. A tym wciąż różnimy się od Europy, mimo upływu lat. Podawał przykłady: „W Europie człowiek, o którym wiadomo, że popełnił przestępstwo, dopuścił się korupcji lub kradzieży, chowa się w mysiej dziurze, u nas bryluje na salonach, dopóki oczywiście nie wyczerpią mu się środki płatnicze”. Albo ten: „W Europie mówi się <dziękuję> osobom, które oddały nam jakiegokolwiek usługi albo tylko wyraziły uznanie dla naszych działań. U nas takie osoby traktuje się z niechęcią i podejrliwością, omijając je na ulicy”. Krzysztof Teodor Toeplitz (1933–2010) był indywidualnością w naszym życiu kulturalnym i społecznym, który przez ponad pół wieku wypowiadał się głównie w czasopiśmie (słynny jego pod-

pis KTT) oraz w książkach, jakich opublikował kilkadziesiąt. O problematyce artystycznej, sztuce, filmie i literaturze, kulturze masowej oraz nowych mediach. Szczególnie wiele miejsca poświęcił rozwojowi telewizji, jako jej teoretyk, komentator i twórca – bo jest przecież autorem scenariusza kultowego serialu „Czterdziestolatek” oraz kilkudziesięciu innych produkcji filmowych. Wyróżniał się wszechstronnością i polemicznym temperamentem. Erudyta o wielu talentach, ale też wielu sprzecznościach; silnie osadzony w rzeczywistości PRL był jednocześnie świetnym znawcą kultury świata zachodniego i wpływowym jej propagatorem. Zawsze jednak odznaczający się społeczną wrażliwością, piętnujący odważnie patologie polityczne, prostactwo i głupotę, za co płacił w tamtych czasach kilkukrotnie zakazem pisania i odmową posiadania paszportu.

W pamięci starszych czytelników pozostanie na pewno jako klasyk współczesnego felietonu. Jego cotygodniowe refleksje drukowały opiniotwórcze tygodniki „Kultura”, „Polityka” i „Przegląd”. Wybór ponad setki tekstów KTT z tego ostatniego czasopisma, opublikowanych w latach 1999–2010, wydano właśnie w formie książki. Słusznie je przypominano, bo wciąż budzą uznanie mądrością wniosków i trafnością sądów (przypomnę początek tej recenzji), klarownością ocen, nieprzemijającą aktualnością. Trzy przykłady. Pierwszy – przed wyborami samorządowymi w 2006 roku: „kto-

ra z partii pokazała zborny, prze-myślany i długofalowy program polityki samorządowej i komunalnej? Która wie, czym mają być samorządy – maszynka do rozgrywania lokalnych interesików czy też główną konstrukcją społeczeństwa obywatelskiego?”. Drugi – o polityce państwa wobec kultury: „proszę mi przypomnieć, kiedy władza państwowa miała odwagę powiedzieć, że owszem, mamy rozmaite potrzeby, ale wszystkie muszą poczekać, ponieważ sprawą najważniejszą i decydującą o przyszłości jest poziom umysłowy i kulturalny naszego społeczeństwa. Takiej okresu nie było i nie ma go nadal”. Trzeci – o stanie polskiego społeczeństwa: „słabnie poczucie wspólnoty i zdolności do współpracy, ludzie są znacznie mniej zyczliwi względem siebie, niż byli choćby w czasach <komuny>, a jednym z najsilniejszych uczuć rządzących naszymi odruchami jest zawiść”. KTT uparcie nawoływał do świadomego namysłu nad otaczającą nas rzeczywistością. Ze smutkiem konstatował, iż świat wszedł w etap historii, kiedy o szansach narodów decyduje nauka i wiedza, ale w Polsce „mało kto o tym czyta, a jeszcze mniej osób publicznych się tym przejmuje”.

Dzisiaj pod adresem Krzysztofa Toeplitza można skierować słowa innego wybitnego myśliciela – ks. prof. Józefa Tischnera – wypowiedziane w jednym z wywiadów: „brakuje myślicieli, którzy by wszystkim pokazywali, że płynąc na jednej łodzi, w gruncie rzeczy gdzieś w głębi się spotykamy.

Myślicieli, którzy nauczaliby ludzi polemizować, nie obrażając, nie insynuując. Jeżeli tego nie będzie – to wszyscy się zgnoimy”. Przestroga Tischnera z 1993 roku jakże aktualna, dlatego chyba tym bardziej boli zanik potrzeby myślenia. **Piotr Wasilewski**

Krzysztof Teodor Toeplitz, Dlaczego boli myślenie. Przestrogi i prognozy racjonalisty, Fundacja Oratio Recta, Warszawa 2025, stron 428



X GAUDIUM – ŚWIĘTO SZTUKI PASJI I SPOTKAŃ



Laureat Konkursu scenicznego Zespół z Domu Pomocy Społecznej w Harbutowicach

Kraków znów stał się przestrzenią, w której sztuka łączy ludzi wrażliwych i zaangażowanych. W dniach 21-23 października 2025 roku odbyły się Krakowskie Spotkania Artystyczne Gaudium – jedno z najstarszych wydarzeń kulturalnych tego typu w Polsce, podczas którego osoby z niepełnosprawnościami oraz seniorzy prezentują swój dorobek artystyczny.

Korzenie tego wydarzenia sięgają 1978 roku, kiedy to zorganizowano przegląd artystyczny mieszkańców domów pomocy społecznej. Od 1998 roku inicjatywa ta przekształciła się w festiwal sztuki i integracji, którego organizatorem jest Stowarzyszenie Pomocy Społecznej Gaudium et Spes. Sztuka, która mówi więcej niż słowa. Tegoroczna edycja przyciągnęła ponad 450 artystów z Małopolski, Podkarpacia, Śląska i Świętokrzyskiego. Ich prace plastyczne i występy sceniczne były efektem wielomiesięcznej terapii zajęciowej prowadzonej w domach pomocy społecznej, warsztatach terapii zajęciowej, środowiskowych domach samopomocy, ośrodkach szkolno-wychowawczych, ośrodkach wsparcia, centrach aktywności seniora. Jak podkreślają organizatorzy Gaudium to przestrzeń, w której twórczość staje się narzędziem rozwoju, aktywizacji i budowania poczucia własnej wartości. To również miejsce spotkań ludzi, którzy – pomimo różnych ograniczeń – potrafią tworzyć. Prezes Stowarzyszenia Tadeusz Skiba przytoczył w swoim wystąpieniu otwierającym Koncert słowa św. Brata Alberta „Istotą sztuki jest dusza wyrażająca się w stylu”.

TRZY OBlicZA TALENTU

Krakowskie Spotkania Artystyczne Gaudium to konkursowa prezentacja w trzech kategoriach: scenicznej, plastycznej i tańca towarzyskiego. Występy sceniczne i taneczne odbywały się w Nowohuckim Centrum Kultury, natomiast prace plastyczne zaprezentowano w Pałacu Sztuki w Krakowie – profesjonalnych przestrzeniach, które dodały uczestnikom poczucia większej wartości.

FINAŁ PEŁEN EMOCJI

Zwieńczeniem festiwalu był Koncert Laureatów, który odbył się 5 listopada 2025 roku w Pałacu Sztuki. W jego trakcie ogłoszono wyniki konkursów i wręczono nagrody. Atmosferę uroczystości dopełnił występ młodej artystki ze szkoły muzycznej, która zaprezentowała klasyczne utwory na gitarze. Wśród gości honorowych należy wymienić: Martę Wodyńską – Pełnomocnik Prezydenta Miasta Krakowa ds. Polityki Senioralnej, Bogumiłę Drabik – Radną Miasta Krakowa, Bogumiłę Słońską – ekspertkę PFRON Kraków, Dorotę Herian Kierownika z MOPS w Krakowie oraz Mariusza Wodę – Przewodniczącego Rady Dzielnicy XVIII Nowa Huta w Krakowie. Organizatorzy podkreślają, że Gaudium to nie tylko konkurs, ale forma realnej inkluzji społecznej. Uczestnicy zyskują nie tylko możliwość pokazania swoich talentów, lecz także motywację do dalszego rozwoju i większej samodzielności w codziennym życiu. Wydarzenie obyło się przy wsparciu Miasta Krakowa, Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego, sponsorów, wolontariuszy oraz uczniów z Zespołu

Szkół Gastronomicznych Nr 1 w Krakowie.

POSTAĆ GAUDIUM 2025

Rokrocznie podczas Koncertu Laureatów odbywa się uroczystość wręczenia honorowego wyróżnienia przyznanego przez Zarząd Stowarzyszenia Gaudium et Spes ludziom szczególnie zaangażowanym w działalność na rzecz środowiska w zakresie szeroko rozumianej solidarności i pomocy społecznej. Są wśród nas ludzie, którzy swoją codzienną pracą, otwartym sercem i determinacją potrafią czynić świat wokół lepszym. Nie szukają rozgłosu, lecz dobra. Nie pytają, co mogą zyskać – pytają, komu mogą pomóc. Do takich właśnie osób należy Mariusz Woda, tegoroczny laureat wyróżnienia – Postać Gaudium 2025. Mariusz od lat służy mieszkańcom Krakowa, pracując w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej, gdzie codziennie spotyka się z ludzkimi historiami – często trudnymi, czasem dramatycznymi – i zawsze stara się wnieść w nie nadzieję, wsparcie i życzliwość. Natomiast jako Przewodniczący Rady i Zarządu Dzielnicy XVIII pokazuje, że samorządność może być prawdziwą służbą – służbą dla wspólnoty, dla dobra wspólnego, dla drugiego człowieka. Bardzo to lubi, jak sam mówi: „Kontakt z drugim człowiekiem, rozmowa z nim, to coś co daje mi energię. Koordynowanie działań, szukanie nowych rozwiązań, to te aspekty mojej pracy, które mnie nakręcają.” I dodaje „nigdy nie miałem aspiracji, by startować na stanowiska kierownicze. Moje obecne stanowisko pozwala mi czerpać z wykonywanych obowiązków

pełną satysfakcję”.

Stowarzyszenie Gaudium et Spes miało możliwość poznać Mariusza w wielu wymiarach jego działalności. Widzieliśmy Go zarówno w działaniach na rzecz naszych podopiecznych, wrażliwego i zaangażowanego pracownika socjalnego, jak i partnera z ramienia samorządu, który z otwartością i profesjonalizmem wspiera inicjatywy społeczne organizacji pozarządowych, również naszego Stowarzyszenia. Poznaliśmy Go także jako inicjatora wielu przedsięwzięć informacyjno-edukacyjnych i sportowych dla młodzieży szkolnej – tych, które uczą odpowiedzialności, rozwijają, budują wspólnotę i dają młodym ludziom poczucie bezpieczeństwa. Wreszcie – jako lidera środowiska lokalnego, który potrafi słuchać, jednoczyć i inspirować do działania na rzecz swojej dzielnicy i jej mieszkańców. Mariusz Woda działa w radzie dzielnicy XVIII od 15 lat,

zdolność łączenia ludzi wokół wspólnych celów, budując mosty między różnymi grupami społecznymi i tworząc przestrzeń do współpracy, wzajemnego zrozumienia i szacunku. W dzisiejszym świecie, pełnym pośpiechu i zmieniających się priorytetów, bardzo łatwo zapomnieć o tych, którzy najbardziej potrzebują naszej uwagi i wsparcia. Mariusz jest osobą, która przez swoje działania przypomina nam, że prawdziwa siła wspólnoty tkwi w pomaganiu tym, którzy sami nie zawsze potrafią o siebie zadbać. Jego wkład w poprawę jakości życia osób potrzebujących wsparcia jest nieoceniony. Drogi Przewodniczący i Laureacie, swoim przykładem pokazuje Pan, iż troska o drugiego człowieka nie jest jedynie obowiązkiem zawodowym, lecz stylem życia.

Za codzienną życzliwość, zaangażowanie, profesjonalizm i serce Zarząd Stowarzyszenia Pomocy Społecznej Gaudium et



Mariusz Woda – Postać Gaudium 2025

a Przewodniczącym został wybrany w 2023 roku. Jako przewodniczący Rady Dzielnicy nie tylko skutecznie realizuje swoje zadania związane z administracją, ale przede wszystkim stawia na ludzi – i to oni są najważniejsi w jego działaniach. Mariusz Woda ma niezwykłą

Spes podjął decyzję o przyznaniu Panu Mariuszowi Wodzie Honorowego Tytułu Postać Gaudium 2025.

Przygotowała do druku:
Jolanta Janas Wiceprezes Stowarzyszenia Gaudium et Spes
(opr. MP) Fot: Sara Moritz

XII MEMORIAŁ SZACHOWY IM. ANDRZEJA JANIKA

22 listopada w Szkole Podstawowej nr 37 im. Juliana Tuwima odbędzie się XII Memoriał Szachowy im. Andrzeja Janika. W tym roku szkołę spotkał ogromny zaszczyt, bowiem Prezydent Miasta Krakowa, Aleksander Miszański, zgodził się objąć wydarzenie swoim Patronatem Honorowym.

Memoriał upamiętnia wieloletniego Dyrektora szkoły – człowieka wielkiego serca, wybitnego nauczyciela, historyka, filatelistę i propagatora edukacji szachowej. Jest także ważnym wydarzeniem, wpisanym na stałe w tradycję szkolną, które jednoczy społeczność lokalną i szachową. W turnieju licznie biorą udział dzieci w wieku przed-szkolnym oraz uczniowie szkół podstawowych z całego Krakowa. Z roku na rok zaobserwować można zwiększające się zainteresowanie rozgrywkami, stąd

też przypuszczenia, iż XII edycja turnieju zgromadzi ponad 100 uczestników, którzy walczyć będą o puchary, medale i dyplomy. Warto jednak podkreślić, że dla młodych graczy zwycięstwa nie są najważniejsze. Dla zawodników niemal każda partia szachów to jak podróż w nieznane – odkrywają nie tylko ruchy figur, ale też siłę własnego myślenia i odwagi. To nad szachownicą rodzą się pasje, przyjaźnie oraz wiara w siebie, które zostają na długo po wykonaniu ostatniego ruchu. Zatem – serdecznie zapraszamy wszystkich miłośników królewskiej gry na wyjątkowy Memoriał, a po szczegóły odsyłamy na stronę organizatora: sp37@net oraz do serwisu: www.chessarbiter.com

Termin i miejsce: 22 listopada 2025 r.; Szkoła Podstawowa nr 37, os. Stalowe 18, 31-922 Kraków.

Uczestnicy (oddzielna klasyfikacja dla dziewcząt i chłopców):
- Grupa „A” – przedszkola
- Grupa „B” – klasy I – III szkół podstawowych
- Grupa „C” – klasy IV – VIII szkół podstawowych
System rozgrywek: Turniej zostanie rozegrany systemem szwajcarskim. Tempo gry: do 15 minut na partię dla każdego zawodnika.

Terminarz:

9.00 - 10.00: potwierdzenie uczestnictwa,
10.00 - 10.15: oficjalne otwarcie XII Memoriału Szachowego im. Andrzeja Janika,
10.15 - 14.15: rozgrywki szachowe (czas uzależniony od liczby uczestników),
14. 30: uroczyste zakończenie XII Memoriału Szachowego im. Andrzeja Janika.

(md) Fot. Andrzej Kalinowski



NA ŁĄKACH NOWOHUCKICH DUŻO SIĘ DZIEJE!

Na Łąkach Nowohuckich trwają prace przy budowie nowych pomostów widokowych i kładki, które już wkrótce pozwolą spacerowiczom jeszcze bliżej obcować z niezwykłą przyrodą tego miejsca. To jeden z najbardziej lubianych zakątków Nowej Huty.

Na początku prac, konieczne było rozebranie starych pomostów i kładki – ich stan techniczny nie pozwalał już na bezpieczne użytkowanie. Teraz w ich miejscu powstają nowoczesne pomosty o stalowo-drewnianej konstrukcji, które będą bardziej trwałe i

odporne na zmienne warunki pogodowe. Wymieniane są też ławki, kosze na śmieci i przygotowywane tablice informacyjne, dzięki którym spacer po Łąkach stanie się jeszcze ciekawszy.

Każdy etap prac prowadzony jest z poszanowaniem przyrody. Łąki Nowohuckie to obszar Natura 2000, co miało ogromne znaczenie przy planowaniu wszystkich prac. Wykorzystuje się lekki sprzęt, maty ochronne i odpowiednio wytyczone trasy przejazdu, tak by jak najmniej ingerować w delikatny ekosystem tego wyjątkowe-

go miejsca. Główne działania zaplanowano poza okresem lęgowym ptaków i motyli – teraz, w jesiennych miesiącach. Dodatkowo, wszystkie prace impregnacyjne i zabezpieczające prowadzone są poza tym obszarem, aby w pełni chronić lokalne siedliska i ich mieszkańców.

Nowe pomosty pozwolą jeszcze lepiej podziwiać ten niezwykły krajobraz – dawny fragment koryta Wisły, dziś tętniący życiem i przyrodniczym bogactwem.

(f) Fot. Zarząd Zieleni Miejskiej w Krakowie



65 LAT TRADYCJI I NOWOCZESNOŚCI. JUBILEUSZ ZESPOŁU SZKÓŁ TECHNICZNYCH PBP CHEMOBUDOWA–KRAKÓW S.A.



20 października 2025 roku w Teatrze Ludowym odbyła się uroczysta gala z okazji 65-lecia Zespołu Szkół Technicznych Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego „Chemobudowa–Kraków” S.A. To wyjątkowe wydarzenie zgromadziło społeczność szkolną, przedstawicieli władz samorządowych, instytucji oraz licznych przyjaciół szkoły. Jubileusz stał się okazją do wspomnień, podziękowań i refleksji nad bogatą historią oraz współczesnym obliczem tej zasłużonej placówki.

Gala pełna wspomnień i uhonorowań

Uroczystość rozpoczęła się przemówieniem dyrektora, w którym podkreślił, że „nasza szkoła to nie tylko budynki i pracownice, to przede wszystkim ludzie – uczniowie, nauczyciele, absolwenci – którzy razem przez dekady tworzyli miejsce, w którym łączenie wiedzy z pasją stało się codziennością”. Zwrócił uwagę, że obecny etap to intensywna praca nad modernizacją, rozwijaniem nowych kierunków kształcenia oraz pogłębianiem współpracy z przemysłem i środowiskiem lokalnym. Następnie odbyło się symboliczne ślubowanie uczniów klas pierwszych, którzy wkrócili w szeregi szkoły z pełną świadomością tradycji, jaka tu panuje. Podczas gali wręczono również wyróżnienia i odznaczenia dla pracowników szkoły – w tym odznaki „Honoris Gratia”, „Zasłużony dla Budownictwa” oraz nagrody dyrektora szkoły jako wyraz uznania dla ich wieloletniego zaangażowania. Szkoła otrzymała nagrodę Samorządu Województwa Małopolskiego „Polonia Minor”. Wszyscy zaproszeni mogli przebiec się do lat 60 oglądając część artystyczną przygotowaną przez uczniów i nauczycieli szkoły.



Edukacja i praktyka – znaki rozpoznawcze szkoły

Od początku istnienia nasza placówka kładzie nacisk na praktyczne przygotowanie uczniów do zawodu i współpracę z rynkiem pracy. Dziś szkoła oferuje atrakcyjne kierunki i ścieżki kształcenia w Technikum, Szkole Branżowej I Stopnia oraz podnoszenie swojego wykształcenia w Liceum Ogólnokształcącym dla Dorosłych. Szkoła dysponuje wykwalifikowaną kadrą pedagogiczną, nowoczesnymi pracowniami i licznymi innowacyjnymi rozwiązaniami. Szkoła oferuje kształcenie w takich zawodach jak technik budownictwa, technik pojazdów samochodowych czy technik programista i logistyk, a w szkole branżowej: mechanik pojazdów samochodowych, monter zabudowy i robot wykończeniowych, fryzjer oraz ślusarz. Współpraca z przedsiębiorstwami i pracodawcami umożliwia uczniom praktyki w rzeczywistych warunkach pracy, realizację projektów oraz zdobycie doświadczenia – to wszystko sprawia, że absolwenci są dobrze przygotowani do późniejszego wejścia na rynek pracy.

Spółeczna odpowiedzialność – więcej niż nauka

Szkoła to także miejsce, w którym nie brakuje działań na rzecz społeczności. Uczniowie i absolwenci wielokrotnie realizowali projekty, w ramach których wykonywali prace remontowe i modernizacyjne dla osób starszych, chorych i niepełnosprawnych. Inicjatywy takie jak „Kolorowy dom” czy „Nowe Barwy” realnie przyczyniły się do poprawy warunków życia wielu krakowian, a jednocześnie kształtowały w młodzieży szkolnej postawy solidarności i odpowiedzialności społecznej. Takie doświadczenia przekładają się na cechy niezbędne w dzisiejszym świecie – empatię, inicjatywę i praktyczne myślenie.

Wspólnota dziś i jutro

Jubileusz 65-lecia to nie tylko spojrzenie wstecz – to także deklaracja patrzenia w przyszłość. Szkoła stawia sobie ambitne cele: rozwój nowych technologii nauczania, pogłębianie współpracy z przemysłem, dalsze wzmacnianie pozycji uczniów na rynku pracy i w społeczeństwie. Motto ze szkolnego sztandaru: „Z tradycji



teraźniejszość, z teraźniejszości przyszłość” oddaje dumę z minionych dokonań i zapał do dalszego działania.

W trakcie gali padły słowa: „Jesteśmy tu dzięki wielu pokoleniom, które przed nami budowały tę szkołę – dzisiaj razem udowadniamy, że tradycja może iść w parze z innowacją”.

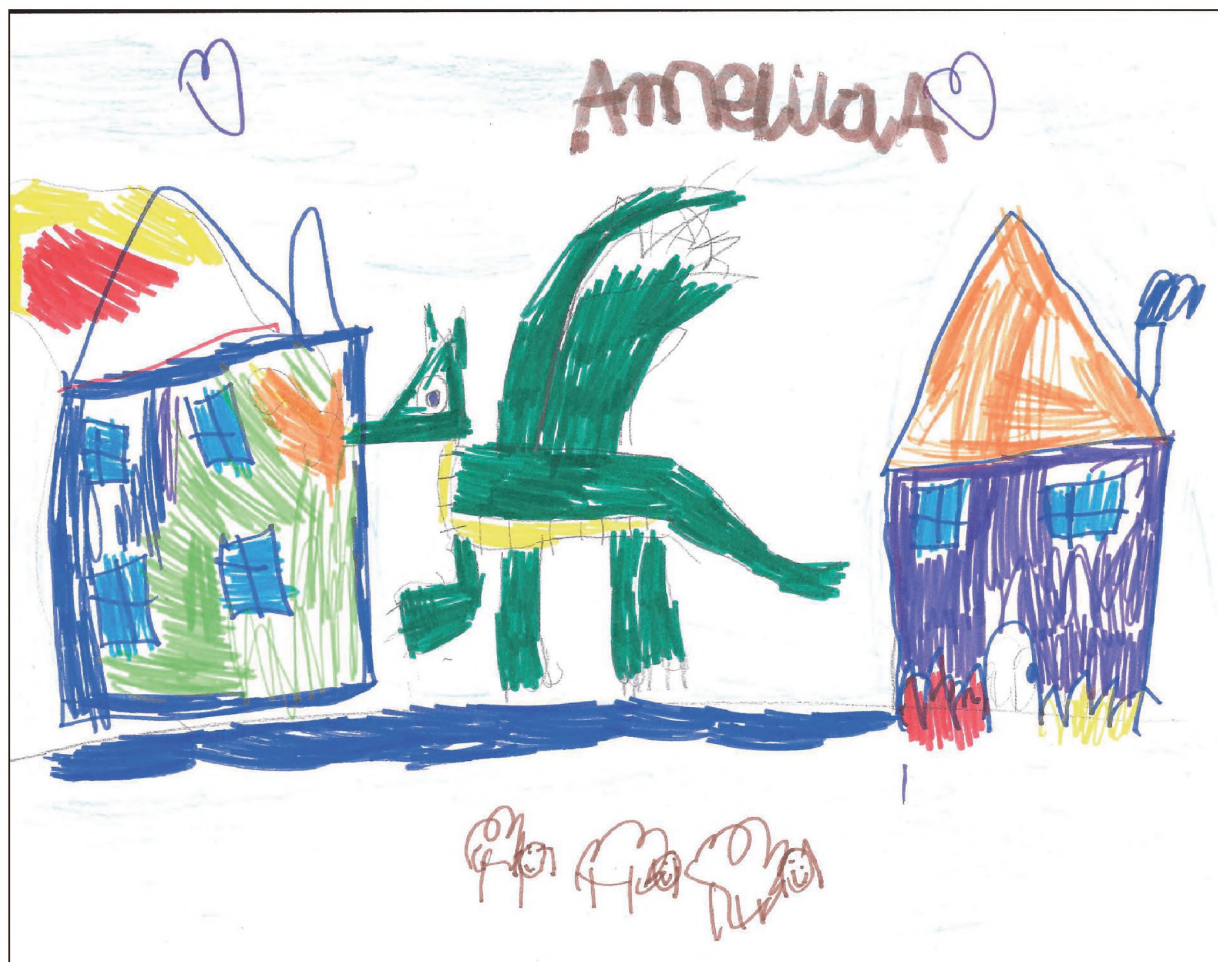
Podsumowanie na jubileusz

Zespół Szkół Technicznych PBP Chemobudowa–Kraków S.A. mieszczący się na os. Uroczym 13, po 65 latach działalności to pla-

cówka, która prawdziwie łączy. Łączy ludzi – uczniów i nauczycieli, tradycję i nowoczesność, edukację i działanie społeczne. Obchody tego jubileuszu udowodniły, że szkoła jest miejscem, które nie tylko przekazuje wiedzę, lecz także buduje wspólnotę, inspirowa i daje szansę. Niech ten ważny moment będzie impulsem – dla obecnych uczniów, dla absolwentów i dla całej społeczności szkolnej – aby kolejne lata były równie owocne, pełne sukcesów i pozytywnej energii.

Edyta Małeta

KRAKÓW – MOJE MIASTO! (2)



Kilkunastu uczniów Zespołu Szkół Specjalnych nr 14 bierze udział w projekcie „Młodzi mają głos- każdy ma głos”, w ramach którego odbyła się wycieczka do Urzędu Miasta Krakowa na Placu Wszystkich Świętych, oraz warsztaty dziennikarskie. Dzieci mogły zasiąść na miejscach radnych MK, wypowiedzieć się do mikrofonu a także poznać historię Pałacu Wielopolskich.

Wycieczka do tego ciekawego miejsca stała się pretekstem do dynamicznej rozmowy jaką przeprowadziła z uczestnikami prowadząca warsztaty dziennikarskie Agnieszka Łoś. Podczas spotkania, które odbyło się dwa dni po wycieczce, w szkole dzieci rozmawiały o symbolach Krakowa. Wymieniały te oczywiste jak Rynek czy hejnał, ale też te które im osobiście kojarzyły się z wizytami w centrum miasta jak np. lokale gastronomiczne czy dorożka. Następnie zostały poproszone o narysowanie tego co najbardziej kojarzy im się z ich rodzinnym miastem Krakowem.

Dziś możecie obejrzeć drugą prac plastycznych uczestników projektu.

Materiał powstał w ramach projektu „Młodzi mają głos- każdy ma głos” realizowanego przez Stowarzyszenie Przyjaciół Dzieci Niepełnosprawnych „Dobro Dziecka”. Zadanie publiczne jest współfinansowane ze środków Miasta Krakowa.



Z NOTESU KIBICA

14.11 (piątek) – godz. 14.30, piłkarska Małopolska Liga Juniorów Młodszych – grupa II: Puszcza Niepołomice – Podhale Nowy Targ
15.11 (sobota) – godz. 11, IV liga piłki nożnej: Puszcza II Niepołomice – Orzeł Ryczów
15.11 (sb) – godz. 11, piłkarska klasa A – grupa I: Ekler Baranówka – Juvenia Prandocin
15.11 (sb) – godz. 11, piłkarska Małopolska Liga Juniorów: Wanda – Orzeł Piaszki Wielkie; godz. 14.15: Puszcza Niepołomice – Garbarnia Kraków
15.11 (sb) – godz. 12.30, piłkarska Centralna Liga Juniorów Młodszych – grupa wschodnia: Hutnik – Polonia Warszawa
15.11 (sb) – godz. 16.45, Centralna Liga Trampkarzy – grupa D: Puszcza Niepołomice – Limanovia
15.11 (sb) – godz. xx, I liga Małopolska siatkówki kobiet – grupa zachodnia: Sparta – MKS Andrychów (hala ZSOS 2, os. Teatralne 35)
16.11 (niedziela) – godz. 11, piłkarska Małopolska Liga Juniorów Młodszych – grupa I: Hutnik II – Cracovia
16.11 (nd) – godz. 15, IV liga piłki nożnej: Hutnik II – Metal Tarnów

TRAFIALI DO SAMEGO KOŃCA

HUTNIK – OLIMPIA II PIEKARY ŚLĄSKIE 38-26 (17-12)
HUTNIK: Pęgielski, Dzięgieł 1 – Dzierwa 2, Siwek 4, Serafin 2, Przala, Cupisz 13, Pleszyński 4, Szpakowski 3, Jagielak 5, Tylek, Słowiński, Nowak, Karwała 1, Adaś 2, Klimko 1.
Przez 20 minut piłkarze ręczni z Nowej Huty mieli kłopoty z przełamaniem rywala. I to goście dłużej wówczas prowadzili. Nie pomagała nawet hutnikom skuteczność Tomasza Cupisza – kolejny jego bardzo udany występ, w poprzednim trafidziesiąć razy – który zdobywał bramki od początku. Odskokczyli dopiero od stanu 10-10, poprawiając zwłaszcza grę w obronie i dlatego przed przerwą przytrafiły im się jeszcze dwie serie bez jakiegokolwiek straty. Podobnie było zaraz po przerwie, gdy mieli już dziewięć bramek przewagi. Aliści zaraz po tym przydarzył im się najdłuższy przestój, gdy Olimpia posłała cztery razy piłkę do siatki. Krakowianie jednak szybko się opamiętali i do końca przeważali. Od 58 min do ostatniej syreny zdobyli aż pięć bramek.
Liderem czwartej grupy II ligi jest bez porażki ASPR Zawadzkie – 18 pkt. Hutnik pozostał na czwartej pozycji – 12 pkt, a następny występ czeka go dopiero 22 listopada na wyjeździe z MOSiR Bochnia.

(dan)

MOC BYŁA Z NIMI

HUTNIK – OLIMPIA GRUDZIĄDZ 2-2 (1-1)
1-0 – Szablowski (31), 1-1 – Mas (44), 2-1 – Urbańczyk (56), 2-2 – Cichoń (68).
HUTNIK: Damian Hoyo-Kowalski – Hołuj, Daniel Hoyo-Kowalski, Burka, Gandziarowski – Kiełsi (84. Guerierr), Szablowski (70. Rzepka), Jopek, Urbańczyk, Sowiński – Prusiński.
Sędziów: Maciej Kuropatwa (Katowice). Żółte kartki: Urbańczyk – Serwerzyński, Ciupa, Cichoń. Widzów: 350.

Zdecydowanym faworytem był wicelider z Grudziądza, ale o wiele lepiej prezentowali się hutnicy, którzy przeważali tego dnia. I to oni byli bliżsi

wygranej po bardzo dobrym występie. Walczyli przez cały czas – co dziwne kibice nie raz krzyczeli „walczyć”, co było niepotrzebne – i dawali z sie-

bie wszystko, nie pozwalając Olimpii na zbyt wiele. Wszystkie statystyki potwierdzały ich przewagi. Ot, choćby celne strzały. Oddali ich osiem, a przeciwnicy tylko dwa. Mieli także o wiele więcej szans do zdobycia kolejnych goli. Nawet jeszcze raz – w 87 min – trafili do siatki, ale sędzia bramki nie uznał. Była to bardzo wątpliwa decyzja, gdyż przyjezdny gol- kiper, któremu wypadła piłka z

rąk, nie był faulowany. – Chłopa- ki wypoczęli i przepracowali w stałym cyklu cały tydzień. Efekty było widać, moc była i był to dobry mecz dla nas do przełamania. Czuję jednak też złość i niedosyt – skomentował trener Krzysztof Świątek.
W tabeli II ligi pierwsza jest Unia Skierniewice – 31 pkt. Hutnicy są na piętnastej pozycji, czyli w strefie spadkowej – 16. (dan)

LEPIEJ GRAJĄ NA WYJAZDACH

ŁKS ŁÓDŹ – PUSZCZA NIEPOŁOMICE 0-3 (0-1)
0-1 – Korczakowski (32), 0-2 – Korczakowski (74), 0-3 – Iwao (78).
PUSZCZA: Perchel – Mroziński, Piekarski, K. Stępień, Przybyłko (66. M. Stępień) – Cholewiak (85. Basse), Walski, Nascimento (66. Simon), Stec, Korczakowski (82. Kanach) – Iwao (85. Francois).
Sędziów: Łukasz Szczech (Warszawa). Żółte kartki: Loffelsend – Mroziński, Nascimento, Perchel. Widzów: 6106.
PUSZCZA NIEPOŁOMICE – STAL MIELEC 1-1 (1-0)
1-0 – Cholewiak (14), 1-1 – Kruszelnicki (64).
PUSZCZA: Perchel – Barczak, Kasolik, K. Stępień, Przybyłko (69. Mroziński) – Iwao (83 M. Stępień), Kanach (65. Walski), Nascimento (65. Śmiglewski), Stec, Cholewiak – Simon (83. Korczakowski).
Sędziów: Mateusz Jenda (Warszawa). Żółte kartki: Iwao, Barczak, Kasolik. K. Stępień, Śmiglewski – Senger, Losada, Wlazło, Diez. Widzów: 925.

ZACZĘŁY SEZON LIGOWY

ROKICIE SZCZYTNIKI – WANDA 5-5
WANDA: Szatko-Nowak 2, Włodarska-Wcisło 2, Chromińska 1, Nowacka.
Rozpoczęły się rozgrywki II ligi tenisa stołowego kobiet. Po 20 latach powróciła na szczybel krajowy Wanda, która będzie rywalizowała w grupie małopolsko-podkarpackiej. Nowohucka drużyna – zaczęła występy wcześniej, gdyż Dorota Nowacka dostała powołanie do kadry niepełnosprawnych

– prowadziła już 3-1 przed grami podwójnymi i wydawało się, że jest szansa na zwycięstwo. Obydwa deble jednak przegrała, ale po kolejnych singlach było dla niej 5-3. Niestety, w ostatnich pojedynkach lepsze okazały się gospodynie, choć sety kończyły się na przewagi. – Cieszę się, że nie przegrałyśmy. Nie brakowało pięciosetowych starć, a nasze rywalki były znacznie młodsze – podsumowała występ Jolanta Szatko-Nowak. (dan)

KARA DLA HUTNIKA

Komisja Dyscyplinarna Polskiego Związku Piłki Nożnej podjęła decyzję o karze dla Hutnika po spotkaniu w Pucharze Polski z Wisłą Kraków i wydarzeniach na jednej z trybun na stadionie na Suchych Stawach. I od razu trzeba przyznać, że owa kara jest łagodna. Przede wszystkim nie orzeczono żadnej kary finansowej. Przede wszystkim Hutnik otrzymał zakaz rozegrania jednego meczu domowego z udziałem publicz-

ności (za wyjątkiem sektorów VIP) w rozgrywkach Pucharu Polski. I trudno nawet powiedzieć, kiedy owo postanowienie może zostać zrealizowane. Najszybciej w przyszłym roku, ale może nawet za pięć lat. Wszystko zależy od losowania. Dodatkowo doszedł zakaz wyjazdów zorganizowanych grup kibiców w pięciu spotkaniach II ligi. Z tym to jednak różnie wygląda. (dan)

Z PIŁKARSKICH BOISK

Centralna Liga Juniorów Młodszych – grupa wschodnia. Podlasie Biała Podlaska – Hutnik 4-0 (2-0). Po porażce z przedostatnim Podlasiem hutnicy osunęli się do strefy spadkowej, na dwunastą pozycję – 12. Prowadzi Legia Warszawa – 37 pkt.
Centralna Liga Trampkarzy – grupa D. Hutnik – Puszcza Niepołomice 2-0 (1-0): Paterek, Drożdż. 1. Korona Kielce SA – 26 pkt, 11. Hutnik – 10, 12. Puszcza – 9.
Małopolska Liga Juniorów. Bruk-Bet Termalica Nieciecza – Puszcza 1-1 (1-0): Pulsakowski; Glinik Gorlice – Wanda 3-2 (2-0): Gąszcz, Kysil; Hutnik – Beskid Andrychów 7-0 (4-0): Kowalski, Sobczyk, Jaromin, Uchacz, Kuchmacz, Płonka, Myszyński. 1. Cracovia – 39 pkt, 4. Hutnik – 30, 5. Puszcza – 29, 11. Wanda – 12.
Małopolska Liga Juniorów Młodszych – grupa I. Puszcza II – Sportowiec Modlniczka 7-2. 1. Cracovia – 43 pkt, pkt, 3. Puszcza II – 26, 7. Hutnik II – 13.
Małopolska Liga Juniorów Młodszych – grupa II. Puszcza – Wisła Czarny Dunajec 18-0. 1. Sande-

cja Nowy Sącz – 38 pkt, 2. Puszcza – 29. Do rozegrania pozostała ostatnia jesienna kolejka.
IV liga. Garbarnia Kraków – Hutnik II 0-1 (0-1): Wątroba; Dalin Myślenice – Puszcza II 1-0 (0-0). Pierwszy Beskid Andrychów – 43 pkt, 16. Hutnik – 16, 18. Puszcza II – 12.
V liga – grupa zachodnia. KS Chełmek – Sokół Kocmyrzów 1-1 (0-1): Otfinowski. Mistrzem jesieni została Victoria Jaworzno – 37 pkt, Sokół po słabym początku jest piąty – 23.
Klasa okręgowa – grupa II. Wanda – Liszczanka 4-0 (1-0): Armatus, Sikora, Kwiecień, Kowalcuk; Grębałowianka – Bronowianka 3-1 (2-1): Gruchała, Chrypunow, Kwarter. Przez zimę liderem będzie Kabel Kraków – 30 pkt, 4. Wanda – 25, 8. Grębałowianka – 19.
Klasa okręgowa – grupa III. Wiarusy Igołomia – Wróblowianka Kraków 1-4 (1-3); Iskra Zakrzów – Złomex Branice 2-4 (0-1): Jaszczak 2, T. Dudek 2; Gdovia Gdów – Partyzant Dojazdów 4-3 (1-1): Tyrkalski, Stefański, Mróz. Następna kolejka za ponad cztery miesiące,

ale Złomex czeka w weekend zaległy wyjazd. 1. Iskra – 33 pkt, 3. Złomex – 27, 9. Wiarusy – 10, 14. Partyzant – 7.
Klasa A – grupa I. Bibiczanka – Szreniawa Koszyce, goście nie przyjechali; Płomień Jerzmanowice – Zawisza Sulechów 1-1 (1-0): Krokosz (92 min); Galicja Raciborowice – Błękitni II Modlnica 1-5 (0-1): Wierzbński; Ekler Baranówka – Jastrzębiec Książ Wielki 5-0 (2-0): Nowak 2, Sobczyk, Kałkus 2. Najlepszym zespołem jesieni został Ekler – 36 pkt (ma zaległy mecz). Szósta jest Galicja – 24, 10. Zawisza – 11, 12. Szreniawa – 8.
Klasa A – grupa wielicka. Zryw Szarów – Błyskawica Wyciąże 3-3 (1-3): Czujko 2, Kowtun; nie odbyło się spotkanie Nadwiślanka Nowe Brzesko – Dąb Zabierzów Bocheński. Zakończyła się runda jesienna. Najlepszy okazał się Piłkarz Podłęże – 35 pkt, 3. Nadwiślanka – 31, 9. Błyskawica – 15, 14. Dąb – 4.
Klasa B – grupa I. Trątnowianka – Sparta Skrzyszowice 1-3, Agricola Klimontów – Kosynierzy Łuczyce 3-2, pauzowały Strażak Goszcza

SPOD SIATKI

I Liga Małopolska siatkówki kobiet – grupa zachodnia. Sparta – MKS Andrychów 3-0 (25-8, 25-12, 25-19). Dwa najbliższe mecze nowohuckie siatkarki rozegrają we własnej hali. Plasują się one na czele tabeli z kompletem zwycięstw – 20 pkt.
I Liga Małopolska siatkówki mężczyzn. Sparta – Hutnik 1-3 (25-22, 18-25, 18-25, 21-25). Po ponad dwóch latach doszło do derbów Nowej Huty. Młodzież ze Sparty postawiła się rywalom przede wszystkim w I secie, ale potem górę wzięło większe doświadczenie gości. Prowadzi Hutnik, który wygrał wszystkie spotkania – 9 pkt, Sparta jest szósta – 3 pkt. (dan)

i Wawrzynianka. Mecz Sparta – Wawrzynianka z 5 października zweryfikowany jako walkower 3-0, ale potem przywrócono wynik z boiska 2-4. 1. Słomniczan- ka – 31 pkt, 2. Kosynierzy – 28, 3. Wawrzynianka – 27, 7. Sparta – 17, 8. Strażak – 16.
Klasa B – grupa III. Bratniak Kraków – Lesisko 6-0. Była to ostatnia tegoroczna kolejka. Nowohuckie Lesisko jest dwunaste – 4 pkt. Nowym liderem został Prokocim II Kraków – 28 pkt. (dan)

DYSTROFIA MIĘŚNIOWA DUCHENNE'A: REALNE WYZWANIA I NADZIEJA NA LEPSZE, DŁUŻSZE JUTRO.

Poranne wstawanie, droga do szkoły, spotkania z przyjaciółmi – czynności, które dla większości dzieci są naturalne i niemal niezauważalne, dla pacjentów z dystrofią mięśniową Duchenne'a (DMD) i ich rodzin urastają do rangi codziennego wyzwania. To, co innym przychodzi bez wysiłku, dla nich bywa próbą sił – fizycznych, emocjonalnych i organizacyjnych. Życie z DMD to nie tylko medyczna diagnoza – to codzienność wypełniona fizjoterapią, wizytami lekarskimi, dostosowywaniem otoczenia i walką o niezależność. To również walka z czasem, bo każdy dzień może oznaczać utratę kolejnych możliwości – od samodzielnego chodzenia, zabawy z rówieśnikami, zwykłej bez troski dzieciństwa aż po ostatni oddech.

– Mamy jednak nadzieję, bo pojawił się lek – Givinostat (inhibitor deacetylazy histonowej), na którego refundację czekamy. Pozwala on znacząco opóźnić postęp choroby, przeciwdziała mechanizmom patofizjologicznym i degeneracyjnym prowadzącym do niewydolności mięśni, a tym samym daje to, co w dystrofii mięśniowej Duchenne'a jest bezcenne – lepszą jakość życia i czas – podkreśla Dariusz Żebrowski, prezes Fundacji StopDuchenne.

Choroba rzadka, ale wymagająca uwagi

DMD to genetyczna, postępująca choroba nerwowo-mięśniowa, która dotyka głównie chłopców. Jej przyczyną są rozmaite mutacje w genie DMD – najdłuższym genie ludzkiego organizmu. Prowadzą one do braku białka o nazwie dystrofina, kluczowego dla prawidłowej pracy mięśni. Choroba obejmuje wszystkie komórki ludzkiego organizmu i prowadzi do wielu chorób współistniejących, m.in. kardiomiopatii rozstrzeniowej, osteoporozy czy zaburzeń neurorozwojowych spowodowanych brakiem dystrofiny w mózgu. Na świecie żyje ok. 300 000 osób z tą diagnozą, w Polsce szacunkowo 800 -1200 chłopców i mężczyzn. – Niestety wciąż w Polsce nie mamy jednolitej bazy danych zawierającej informacje o wszystkich chorych na DMD. choć pra-

ce nad nią już się rozpoczęły – zwraca uwagę Dariusz Żebrowski, tata 18-letniego Wojtka, prezes Fundacji StopDuchenne. Średnia długość życia chorych na DMD w ostatnich dekadach wzrosła z ok. 20 do około 30 lat, a mediana przeżycia w Unii Europejskiej wynosi już prawie 35 lat. Jest to efekt lepszej opieki w tym rehabilitacji, nieinwazyjnej wentylacji oddechowej i sterydoterapii. Nadal, jednak brakuje nam dostępu do najnowszych terapii – zaznacza Dariusz Żebrowski

Zaczyna się niewinnie

Pierwsze objawy DMD pojawiają się we wczesnym dzieciństwie. Z pozoru niegroźne sygnały – częste upadki, trudności ze wstawaniem, powolne chodzenie – stopniowo odsłaniają skalę choroby. Z czasem pacjent wymaga pomocy w najprostszych czynnościach – od samodzielnego ubrania się po kąpiel. Chorzy, mimo że żyją dłużej to w większości przypadków w wieku od 9 do 13 roku życia przestają chodzić, a w wieku 17-20 lat muszą zacząć stosować, nieinwazyjną wentylację domową, która wspomaga ich oddychanie początkowo w godzinach nocnych, a z czasem trwania choroby nawet do 24 godzin na dobę. Każdy dodatkowy rok życia chorych to ogromne zaangażowanie rodziny, zespołu medycznego i systemu opieki zdrowotnej.

– Każdy dzień planujemy z wyprzedzeniem – ile czasu zajmie wyjście z domu, czy w szkole lub innym miejscu publicznym będzie dostępna winda, czy wystarczy sił na rehabilitację – opowiada Dariusz Żebrowski. Takich historii w Polsce jest wiele, a wspólnym mianownikiem jest nie tylko choroba, ale i walka o normalność. – Życie z DMD nie kończy się na medycznej diagnozie. To codzienność wypełniona ćwiczeniami, rehabilitacją i wizytami u specjalistów, ale też ciągłą walką o to, by dziecko mogło być przede wszystkim dzieckiem – uczyć się, śmiać, spotykać z rówieśnikami i marzyć o przyszłości. My rodzice jesteśmy nie tylko opiekunami, ale jednocześnie obrońcami dziecięcej normalności – dodaje Dariusz Żebrowski.

Codziennosc z DMD

DMD wpływa na ciało, u części dzieci powoduje zaburzenia neurorozwojowe, ale w większości przypadków nie ogranicza ciekawości świata czy zdolności intelektualnych. Dzieci i młodzież z tą diagnozą uczą się, mają pasje, marzenia, przyjaźnie. Potrzebują jednak wsparcia – dostosowanej szkoły, asystenta, zrozumienia ze strony rówieśników i ich przyjaźni. Do 9 roku życia wielu chłopców wygląda na zdrowych, chodzą, bawią się a nawet wspinają jak ich rówieśnicy. Jednak mimo tych z pozoru normalnych zachowań muszą być pod ciągłą czujną opieką rodziców. – Każda utrata równowagi podczas zabawy, każdy upadek czy potknięcie może skończyć się poważnym urazem a ten przyspiesza moment, w którym konieczne staje się korzystanie z wózka inwalidzkiego – mówi Dariusz Żebrowski. My bardzo uważaliśmy, aby synowi nic się nie stało, ale nie da się pilnować dziecka wszędzie. Niestety, gdy w szkole został niechcący potrącony przez kolegę i upadł na twarz, konieczne było szycie wargi – wspomina.

Okres dojrzewania i dorosłości stawia kolejne wyzwania i pytania: o przyszłość, samodzielność, pracę, relacje. Dzięki rozwojowi medycyny i opieki osoby z DMD coraz częściej doświadczają tych etapów życia – co jeszcze 20 lat temu wydawało się nierealne.

Choroba obciąża całą rodzinę. Rodzice stają się nie tylko opiekunami, ale i menedżerami zdrowia dziecka – organizują wizyty u lekarzy, rehabilitację, sprzęt ortopedyczny, adaptację mieszkania. W badaniach aż 80% opiekunów deklaruje, że ich własne zdrowie fizyczne i psychiczne jest osłabione przez wieloletnie obciążenie. Wsparcie systemowe – finansowe, psychologiczne i organizacyjne – staje się równie ważne jak nowoczesne terapie.

– Nasze życie to nieustanne planowanie i dostosowywanie wszystkiego do potrzeb syna – od szkoły po wakacje, których najczęściej nie mamy. Czasem jesteśmy zmęczeni, ale wiemy, że każdy nasz wysiłek to inwestycja w jego samodzielność i poczucie normalności – mówi Dariusz Żebrowski. Kochamy go ponad wszystko i to daje

nam siłę, by stawiać czoła kolejnym wyzwaniom, a jego uśmiech przypomina nam każdego dnia, że warto walczyć o każdy moment – dodaje. W tym wszystkim nie możemy też zapomnieć o naszym starszym synu, który będąc zdrowym dzieckiem także potrzebuje naszej uwagi i wsparcia. Zdrowe rodzeństwo, także żyje pod ogromną presją, często rezygnując z własnych potrzeb czy dziecięcej beztroski. Ten ciężar odbija się na ich emocjach i zdrowiu psychicznym. Potrzebują naszej troski, rozmowy i specjalistycznego wsparcia psychologicznego, a czasem nawet psychiatrycznego. Musimy jako rodzice im to zapewnić – dodaje.

Terapie i nowe możliwości

Standardem w leczeniu DMD są kortykosteroidy (np. prednizon, deflazakort), rehabilitacja oraz opieka wielospecjalistyczna. Leki sterydowe mogą spowalniać pogorszenie, ale nie zatrzymują choroby. W ostatnich latach coraz większe nadzieje budzą terapie modyfikujące przebieg choroby – wśród nich np. Givinostat, który w tym roku został zatwierdzony na terenie Unii Europejskiej oraz dopuszczony na rynek polski przez Prezesa URPL w leczeniu DMD u chłopców zdolnych do chodzenia, w wieku 6 lat lub starszych.

Jak jednoznacznie pokazały badania kliniczne oraz doświadczenia pacjentów z innych krajów mechanizm działania tego leku polega na tłumieniu procesów zapalnych w mięśniach, zmniejszeniu zwłóknienia, obumierania oraz uszkodzenia komórek mięśniowych, co – w idealnym scenariuszu – pozwala spowolnić degenerację włókien mięśniowych i opóźnić utratę funkcji motorycznych oraz poprawić funkcje oddechowe i pracę serca.

– My mieliśmy to szczęście, że nasz syn zakwalifikował się do badania klinicznego i dziś otrzymuje lek, który opóźnia rozwój choroby. Gdy we wrześniu 2025 roku podczas badania jakości snu okazało się, że nasz syn mając 17 lat nie potrzebuje stosowania NIV nasza radość nie miała granic. Podobnie było, gdy po wielu latach wizyt u kardiologa i gromadzeniu danych dotyczących frakcji wyrzutowej lewej ko-

mory serca okazało się, że od momentu rozpoczęcia brania Givinostatu krzywa EF poprawiała się z roku na rok i obecnie wynosi około 65% – czyli tyle, co u zdrowego chłopca. Dla porównania, średni wynik u chłopców w jego wieku chorujących na DMD to jedynie ok. 47%. To było niesamowite uczucie, gdy zobaczyłem na własne oczy, że 13 lat wysiłków – naszych i innych rodzin uczestniczących w badaniach klinicznych – przynosi tak pozytywne rezultaty – z radością opowiada Dariusz Żebrowski.

Terapia ta pokazuje kluczową rolę badań klinicznych. Dzięki udziałowi w nich pacjenci mogą zyskać wcześniejszy dostęp do innowacji, ale też niosą one ryzyko i wymagają ścisłego monitorowania. Bez badań klinicznych nowe terapie nie mogą wejść do praktyki powszechnej.

– Udział syna w badaniach klinicznych we Francji dawał nam ogromną nadzieję, choć każda podróż z Polski była logistycznym i finansowym wyzwaniem. Wiedzieliśmy jednak, że to szansa na spowolnienie choroby i lepszą przyszłość. Bez takich badań nowe terapie nigdy nie trafią do naszych dzieci – zaznacza Dariusz Żebrowski.

Czas na zmiany

Życie z DMD w Polsce to wciąż walka z chorobą, wyzwaniami codzienności, ale także z barierami systemowymi. Dziś pacjenci z dystrofią mięśniową Duchenne'a i ich rodziny potrzebują nie tylko zrozumienia i wsparcia społecznego, lecz przede wszystkim realnego dostępu do refundowanych terapii oraz spójnego, kompleksowego podejścia do leczenia.

– Życie z DMD nie musi być jedynie historią stopniowej utraty – może stać się także historią nadziei, solidarności i medycznego postępu. Każdy dzień opóźnienia w dostępie do nowoczesnych terapii to dla naszych dzieci dzień straconych możliwości. Dlatego tak ważne jest, aby decyzje dotyczące refundacji w chorobach rzadkich zapadały szybko i w poczuciu odpowiedzialności za przyszłość tych młodych ludzi. Mam głęboką wiarę, że po stronie Ministerstwa Zdrowia ta świadomość już istnieje. Teraz potrzebujemy działań – apeluje Dariusz Żebrowski.

OD ZIARNA DO PIECZYWA

We wrześniu 2025 roku Główny Urząd Statystyczny podał, że tegoroczne zbiory zbóż były wyższe o około 6% niż w roku poprzednim. Oznacza to, że producenci martwią się jego niską ceną w skupie, natomiast konsumenci mogą się cieszyć z tego, że chleba nie zabraknie. Do młynów po żniwach docierają sznury ciężarówek ze zbożem. W przeszłości droga od ziarna do chleba była nieco dłuższa niż dzisiaj. Kilka tysięcy lat temu sam zbiór zbóż trwał długo, ponieważ odbywał się ręcznie. Przy pomocy sierpów z krzemieniami lub metalowymi ostrzami ścinano dojrzałe kłosa. Z nich należało wyłuskać ziarno. Robiono to w różny sposób. Kruszono je ręcznie, uderzając kijami, przepędzając po nich zwierzęta. Zboże w ten sposób otrzymane było mocno zanieczyszczone resztkami kłosów (plewami) lub ziemią. Oczyszczano je np. podrzucając na wietrze do góry. Pęd powietrza usuwał na bok zanieczyszczenia a zboże opadało pionowo w dół. Osobnym zagadnieniem był sposób przechowywania ziaren przez kilka miesięcy. Robiono to w sposób zróżnicowany. Mogły to być spichlerze ziemne lub naziemne. Zboże mogło też być przechowywane w naczyniach glinianych – w garnkach lub amforach. Ważne było jedno – nie mogła się do niego dostać woda, gdyż albo zaczęło kiełkować albo pleśniało. Ślady ziemnych spichlerzy znaleziono także na terenie Nowej Huty. Część zebranego zboża przeznaczano do wysiewu a pozostałe do konsumpcji. Zboże do zmielenia też powinno spełniać odpowiednie wymogi. Najważniejszym jest wilgotność poniżej 14%. Jak dawniej sprawdzano czy nadaje się do mielenia? Prawdopodobnie tak samo jak do niedawna, łamiąc ziarno. Nasi

przodkowie odkryli, że lepsze efekty uzyskuje się mieląc wyprażone ziarno. Podgrzewanie wykonywano w celowo skonstruowanych piecach lub w naczyniach czworokątnych zwanych prażnicami, które kładziono na otwartych paleniskach. Do mielenia używano początkowo nieckowatych kamieni, na który wysypywano garść zboża a następnie drugim kamieniem uderzano w nie i rozcierano. Doświadczenia przeprowadzane w różnych krajach wykazały, że na uzyskanie mąki na jednodniowy posiłek dla rodziny potrzebna była godzina pracy. Należy też wspomnieć o miażdżeniu ziarna w stępach, czyli drewnianych pojemnikach, w których przy pomocy ubijaka (stępora) rozgniatało zboże. W ten sposób bardziej uzyskiwano konsystencję kaszy. Sytuację zmieniło wynalezienie żaren obrotowych. Nadal do starcia używano kamieni, z tym, że oba miały spłaszczony, okrągły kształt. Dolny był nieruchomy, czasami osadzony w drewnianej obudowie, a górny obracał się na nim. Niekiedy dla zwiększenia efektywności mielenia nacinano na nich rowki. Górny kamień posiadał centralnie umieszczony otwór, przez który wsypywano zboże. Bliżej zewnętrznej krawędzi było zagłębienie, w które wkładano żerdkę i przy jej pomocy obracano kamieniem. By produkt mielenia czyli mąka była lepsza przepuszczano ją przez żarna dwa razy. Żarna obrotowe na nasze ziemie przynieśli Celtowie w I w. p.n.e. Ten typ żaren był w użyciu jeszcze na początku XX wieku. Zmienił się tylko napęd z ręcznego na mechaniczny i wielkość kamieni. Powstały młyny, w których obrót kołem powodowała woda i wiatraki z ramionami obracany przez wiatr. A od mąki do pieczywa to już tylko dziela godziny.

Janusz Bober
Fot. Autor



Z KRONIKI POLICYJNEJ

Tydzień Profilaktyki Przemocy Rówieśniczej – działania Komisariatu II Policji w Krakowie

W ostatnich dniach października br. w Szkole Podstawowej nr 38 im. Bractwa Kurkowego w Krakowie, przeprowadzone zostały działania profilaktyczne w formie spotkań z udziałem funkcjonariuszek Komisariatu Policji II w Krakowie, zorganizowane w ramach Tygodnia Profilaktyki Przemocy Rówieśniczej. Funkcjonariuszki omówiły różne formy przemocy oraz przedstawiły sposoby reagowania w sytuacjach zagrożenia. 27 października br. w Szkole Podstawowej przy ul. Francesco Nullo w Krakowie policjanci zainaugurowali działania związane z Tygodniem Profilaktyki Przemocy Rówieśniczej. Policjanci podczas spotkań z uczniami klas od IV do VI oraz uczniami klas od VII do VIII omówili tematykę dotyczącą przemocy rówieśniczej. Podczas zajęć policjantki opowiedziały o różnych rodzajach przemocy, której doświadczają młodzi ludzie oraz przedstawiły sposoby radzenia sobie w takich sytuacjach. Funkcjonariuszki podkreśliły znaczenie wzajemnego szacunku, empatii i odpowiedzialności za własne zachowanie. W tym samym dniu, mundurowe przeprowadziły również prelekcje dla najmłodszych słuchaczy, gdzie przypomniły podstawowe zasady związane z bezpieczeństwem niechronionych uczestników ruchu drogowego. Następnego dnia funkcjonariuszki ponownie odwiedziły tą samą placówkę, tym razem omawiając tematykę związaną z odpowiedzialnością karną nieletnich. Uczniowie dowiedzieli się, jakie zachowania mogą prowadzić do konfliktu z prawem, jakie konsekwencje grożą osobom nieletnim za popełnione czyny zabronione oraz gdzie mogą szukać pomocy w razie problemów. W spotkaniach profilaktycznych z policjantkami, wzięło udział około 350 uczniów szkoły. Celem Tygodnia Profilaktyki Przemocy Rówieśniczej jest przede wszystkim zwiększenie świadomości uczniów i promowanie bezpiecznych, przyjaznych relacji rówieśniczych, oraz uświadomienie młodzieży, że ich decyzje i postępowanie mają realny wpływ na ich przyszłość.

Konferencja „Dobrostan funkcjonariuszy służb mundurowych podstawą bezpieczeństwa społecznego”

5 listopada br. w Uniwersytecie Andrzeja Frycza Modrzewskiego w Krakowie odbyła się konferencja naukowo-szkoleniowa pod tytułem „Dobrostan funkcjonariuszy służb mundurowych postawą bezpieczeństwa społecznego”. Organizatorem konferencji był dr Michał Zabo-

szcz – dyrektor SP ZOZ MSWiA w Krakowie, a patronat honorowy nad konferencją objęli: insp. Artur Bednarek – Komendant Wojewódzkiej Policji w Krakowie, st. bryg. Przemysław Przeczek – Małopolski Komendant Wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej oraz goszczący nas dr Maciej Kluz – Rektor Uniwersytetu Andrzeja Frycza Modrzewskiego w Krakowie. W wydarzeniu uczestniczyli funkcjonariusze oraz pracownicy służb mundurowych, w tym przedstawiciele Policji, Państwowej Straży Pożarnej oraz Straży Granicznej, a także specjaliści z zakresu psychologii, psychiatrii, bezpieczeństwa i zarządzania kryzysowego. Podczas konferencji poruszono istotne dla kondycji psychicznej funkcjonariuszy zagadnienia, w tym m.in.: narastającą agresję w przestrzeni społecznej – omawiano wzrost zachowań agresywnych wobec przedstawicieli służb oraz potrzebę kształtowania umiejętności rozpoznawania, reagowania i przeciwdziałania agresji. Z uwagą słuchaczy spotkały się kwestie zachowań impulsywnych, pobudliwości i ich powiązania z problematyką uzależnień, a także konsekwencje stresu zawodowego – omówiono wpływ przewlekłego stresu na zdrowie psychiczne, sprawność poznawczą i efektywność funkcjonariuszy. Mowa była również o wpływie służby na funkcjonowanie środowiska rodzinnego – podkreślano wagę utrzymywania równowagi między obowiązkami zawodowymi a życiem osobistym. Ostatnie wystąpienie dotyczyło profilaktyki zagrożeń epidemiologicznych w warunkach służby, gdzie dr Magdalena Baran zwróciła uwagę na znaczenie stałego podnoszenia świadomości w zakresie zdrowia publicznego, profilaktyki chorób zakaźnych oraz przestrzegania procedur bezpieczeństwa biologicznego. Konferencja przyczyniła się do popularyzacji wiedzy i dobrych praktyk w zakresie zdrowia psychicznego, przeciwdziałania skutkom stresu oraz budowania odporności psychicznej funkcjonariuszy. Podkreślono potrzebę kontynuowania współpracy między służbami mundurowymi, środowiskiem akademickim i instytucjami ochrony zdrowia psychicznego w celu rozwijania systemowych rozwiązań wspierających funkcjonariuszy w codziennej służbie. Wnioski płynące z konferencji mogą stanowić istotny punkt odniesienia przy planowaniu przyszłych działań profilaktycznych i edukacyjnych w Policji oraz w innych formacjach mundurowych. Wspólna refleksja nad dobrostanem funkcjonariuszy wskazuje, że troska o ich zdrowie psychiczne i społeczne jest kluczowym elementem budowania bezpieczeństwa publicznego i zaufania społecznego wobec instytucji państwa.

(mp)

NA STRAŻY MIASTA

Biało-czerwona rocznica odzyskania niepodległości

11 listopada przypadła 107. rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości. Z tej okazji udekorowaliśmy swoje domy biało-czerwonymi flagami. W rocznicę odzyskania niepodległości udekorowane biało-czerwonymi flagami zostały maszty w Rynku Głównym, wieża Ratuszowa, ulice Grodzka, Floriańska, Basztowa, Powiśle, Piłsudskiego i Podzamcze. Stojaki z flagami pojawiły się przy pomniku Czynu Zbrojnego na Powiślu, przed Katedrą Wawelską, na placu ojca Adama Studzińskiego, na placu Jana Matejki i przy pomniku Józefa Piłsudskiego. Udekorowane biało-czerwonymi i biało-niebieskimi flagami były budynki miejskich jednostek organizacyjnych oraz miejskich spółek komunalnych. Na ulice Krakowa wyjechał tabor komunikacji zbiorowej udekorowany biało-czerwonymi i biało-niebieskimi flagami. W Święto Niepodległości kładka o. Bernatka i TAURON Arena Kraków były po zmroku podświetlone w biało-czerwonych barwach. Patriotyczna iluminacja pojawiła się również na wieży telewizyjnej na Krzemionkach należącej do firmy Emitel. Przypomnijmy, że prezydent Krakowa Aleksander Miszański wprowadził nowe zasady eksponowania flag państwowych, miejskich i Unii Europejskiej. Od 15 sierpnia tego roku flagi państwowe, miejska i Unii Europejskiej są stale eksponowane na budynkach Urzędu Miasta Krakowa. Udekorowane też przez cały czas flagami państwową, miejską i Unii Europejskiej są maszty przed budynkiem Magistratu. Zwiększony został rozmiar flagi państwowej na budynku Magistratu. Obchody Narodowego Święta Niepodległości w Krakowie rozpoczęły się o godz. 9.40 złożeniem kwiatów i zapaleniem znicza przy pomniku Żołnierzy Polskiej Walczącej na Powiślu. O godz. 10.00 w Katedrze Wawelskiej odprawiona została msza w intencji ojczyzny. Po nabożeństwie na placu przed katedrą były rozdawane flagi państwowe. Na placu im. ojca Adama Studzińskiego przy Krzyżu Katyńskim zostały złożone kwiaty i zapalone znicze. Na placu Jana Matejki odbyły się uroczystości przed Grobem Nieznanego Żołnierza z udziałem Wojska Polskiego. W programie było: odegranie hymnu państwowego, wręczenie odznaczeń państwowych i aktów nadania obywatelstwa polskiego, przemówienie wojewody małopolskiego, składanie wieńców, defilada pojazdów reprezentacyjnych służb mundurowych i formacji kawalerii konnej.

Wypadek motocyklisty

Doszło do groźnie wyglądającego wypadku z udziałem motocyklisty przy Nowohuckiej. Podczas przejazdu ul. Nowohucką patrol zobaczył mężczyznę w stroju motocyklisty. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że mężczyzna „wystrelił” w powietrze ponad dachami samochodów jadących kilkanaście metrów przed radiowozem, po czym zniknął z pola widzenia. Strażnicy natychmiast udali się w to miejsce. Zastali tam samochód osobowy i leżące na jezdni motocyklistę, a kilka metrów dalej rozbity motocykl. Zabezpieczyli miejsce zdarzenia i wezwali przez dyżurnego wszystkie niezbędne służby. Natychmiast przystąpili też wraz z osobami postronnymi do udzielania pierwszej pomocy poszkodowanemu. Mężczyzna był nieprzytomny przez kilkanaście sekund, ale na szczęście odzyskał świadomość. Nie pamiętał, co się stało. Uskarżał się na ból ręki i nogi. Po chwili na miejscu pojawił się zespół ratownictwa medycznego, który przejął dalsze czynności. (mp)

INFORMATOR NOWOHUCKI



SŁUŻBY MIEJSKIE I LOKALNE

- Pogotowie Ratunkowe: 999
- Toksykologia: 12 411 99-99
- Straż Pożarna: 998
- Policja: 997
- Policja Nowa Huta: os. Zgody (VIII KP) 12 61-52-910, os. Złotej Jesieni 11C (VII KP) 12 61-52-911, 12 615-33-19.
- Straż Miejska: 986
- Pogotowie gazowe: 992
- Pogotowie dźwigowe: 12 644-23-08
- Pogotowie c.o.: 12 644-38-46
- Wodociągi: 12 648-28-61
- Pogotowie ADREM (elektr., c.o., wod.-kan.-gaz): 12 644-19-69, 12 643-27-43.
- Pogotowie elektryczne dla os. Oświecenia: 12 647-05-65 w dni powszednie i 12 647-15-87 w dni świąteczne.
- Całodobowy telefon zaufania dla osób z problemem alkoholowym i ich rodzin: 12 411-60-44.



NOCNA I ŚWIĄTECZNA OPIEKA ZDROWOTNA

- Szpital Rydygiera, Kraków os. Złotej Jesieni 1: tel. 12 64-68-792.
- NZOZ OPC, Kraków os. Na Skarpie 66: tel. 12 357-52-48.



DYŻURY APTEK

- Apteka Gemini - godziny otwarcia 7-20 i w sobotę 8-16, os. Kazimierzowskie 30, 31-844 Kraków; tel. 571-601-679;
- Apteka DOZ, czynna całą dobę, os. Centrum A, bl. 3, tel. 800 110 110.



MEDYCYNĄ I ZDROWIE

- Gabinet kardiologiczny, lek. med. Krzysztof Ideć, os. Hutnicze 10/3. Rejestracja: 12 357-36-12
- Kompleksowe leczenie stomatologiczne: leczenie kanałowe, protetyka, implanty. Kraków, os. Słoneczne 11, lokal U 1., Tel. 12 644 89 01, kom. 664 395 417. Pon.-pt. 9.00-19.00. www.bjb.net.pl
- Pracownia USG - lek. med. B. Stępień - os. Handlowe 8, tel. 12 644-78-26 lub 696-047-450: badania jamy brzusznej, tarczycy. Czynna: poniedziałek 12.00-16.00 oraz środa i piątek 9.00-12.00.
- Naprawa protez zębowych, wzmacnianie metalem: tel. 608-205-981



USŁUGI RÓŻNE

- Telewizor, anteny: tel. 12-640-00-42, 609 586 881.
- Usługi szklarskie, oprawa obrazów, os. Jagiellońskie 19, Pawilon Handlowo-Usługowy koło kościoła ARKA (wejście z tyłu). Tel. 12 647-86-50, 504-552-197.
- Przechowalnia rowerów i opon (z możliwością przeglądu, całoroczna). Plac targowy PIAST, paw. 3. Tel. 647-13-88, kom. 0502-730-087.
- Salon fryzjerski „Dorota” (damski, męski, dzieci). Pl. Targowy „Piast”, paw. 26, 27. Tel. 506-529-863.
- Zakład pieczętarsko-grawerski, Adam Sroka, przeniesiony z os. Niepodległości do Borzęcina 797A. Tel. 14 68-46-756, e-mail: zaklad@odznaki.pl
- Rowery - sprzedaż, części, akcesoria, serwis, naprawy, komis, malowanie ram. FHU „Elmar”, plac targowy PIAST, paw. 3, tel. 647-13-88, kom. 502-73-00-87.
- Montaż anten, naprawa telewizorów wszystkich typów u klienta, tel. 12 640-00-41, 609-586-881.
- Fundacja Więcej Serca. Usługi księgowe - pełny zakres - ceny do uzgodnienia. Os. Złotej Jesieni 15B, lok. 2, tel. 503-602-661.
- Biuro turystyczne Cerro Torre Szkoła Górską. Wyjazdy polskie i zagraniczne, górskie wyprawy, pilotaż i przewodnictwo wycieczek, obozy i kursy wspinaczkowe, szkolenia, kursy pierwszej pomocy. Oferta dla grup, szkół, firm, klientów indywidualnych. Al. Pokoju 82, 501 568 948, www.szkolagorska-cerrotorre.pl
- Wyroby złote i srebrne. Naprawy. Grawerowanie. Skup złota i srebra. Upominki komunijne. Ceny producenta. Bieńczycki pl. Targowy 5, tel. 12 685-53-80.



USŁUGI MOTORYZACYJNE

- Firma Autokomputer, Janina Walasek. Badania techniczne pojazdów do 3,5 ton (przeglądy rejestracyjne): okresowe, zasilanych gazem, rejestrowanych po raz pierwszy za granicą, powypadkowych. Komputerowy system pomiaru i kontroli układów jezdnych samochodów osobowych i busów oraz ich regulacja. Komputerowy pomiar sprawności amortyzatorów. ul. Makuszyńskiego 9B, tel. 12 644-18-80, 12 684-19-00 (01, 02), pon.-pt. 8.00-18.00. www.stacja-au-

tokomputer.pl E-mail: auto-komputer@op.pl.

- Automyjnia i studio detailingu „Splasz”. Mycie ręczne. Całodobowy parking. Ul. Fatimska 6, tel. 644-72-39.
- Złomowanie samochodów, wystawianie zaświadczeń, transport, tel. 12 681-01-41, 0605-100-845.



KWIACIARNIE

- Kwaciarnia „KALINA”, os. Centrum D1, czynna od pn. do pt. w godz. 8-19, w soboty 8-17, w niedziele 9-15. Zamówienia z dostawą do domu. Tel. 12 644-33-36.
- Kwaciarnia „Cupido”, Czynna: pon.-sob. 6.00-19.00, niedziela 9.00-16.00. Zamówienia na telefon. Dowóz w obrębie Krakowa. Wieńce, wiązaniki okolicznościowe, bukiety. Pl. Targowy Bieńczyce 6, tel. 641-46-35.



NIEDZIELNE MSZE ŚWIĘTE

- Bazylika w Mogile: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 14.00, 16.30, 18.00.
- Kościół św. Bartłomieja: 10.00, 11.30.
- Szklane Domy: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 17.00, 19.00, 20.30.
- Arka Pana: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 16.00, 17.30, 19.00.
- Czyżyny: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00.
- Dywizjonu 303: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 13.00, 16.00, 18.00, 19.15.
- Mistrzejowice: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 13.00, 17.00, 19.00.
- Kalinowe: 7.00, 9.00, 11.00, 13.00, 18.00.
- Wzgórza Krzesławickie: 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 16.00, 19.00.
- Boh. Września: 6.00, 7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 13.30, 16.30, 18.00, 19.30.
- ul. Bulwarowa: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00, 20.00.
- Teatralne: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 18.00, 19.30.
- Krzesławice: sobota 17.00, niedziela 9.30.
- Pleszów: 7.30, 11.30.
- Kantorowice: 9.00, 11.00, 19.00, od X do IV - 18.00.
- Ruszcza: 7.00, 9.00, 11.00, 16.00.
- Górka Kościelnicka: 7.00, 12.00.
- Kościelniki: 10.30, 18.30.
- Wolica: 9.00, 18.00.
- Lubocza: 8.00, 10.30, 17.00.

OGŁOSZENIA DROBNE

ANTEN montaż, naprawa telewizorów u klienta. Tel. (12) 640-00-42, 609-586-881.

DOM 25 KM OD KRAKOWA SPRZEDAM. 516-875-304.

RTV - telewizory - anteny - serwis profesjonalny od 1985 Tel. 609-719-072.

TAPICER. 784-906-675.

REKLAMA



OTWARTE W KAŻDĄ NIEDZIELĘ

ZAPRASZAMY NA ZAKUPY HURT, DETAL HALA I, HALA II

UL. KRZYWDA 1, 30-710 KRAKÓW

Do wynajęcia lokale handlowe - tel. 602-15-30-88, 12 307-11-20

CORDIA

B. KWIECIŃSKA

os. Na Skarpie 24

www.cordia.com.pl

os. Uroczę 5

12 644-87-75, 512-179-466

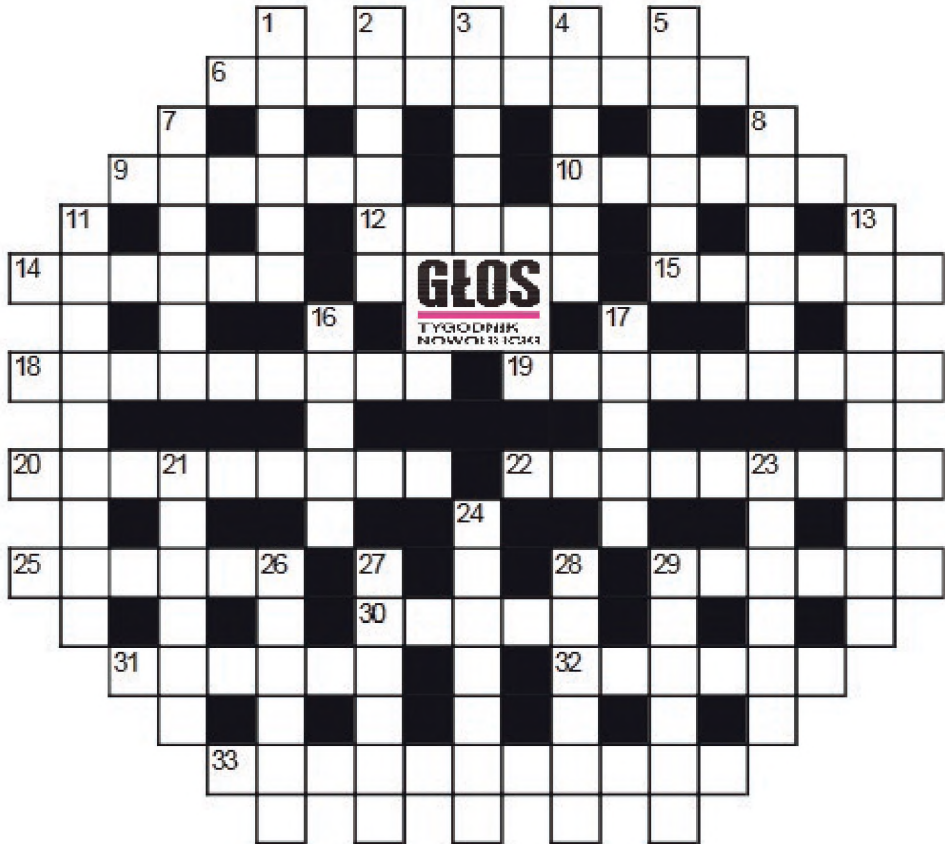
**KOMPLEKSOWE
USŁUGI POGRZEBOWE
TANIO - CAŁODOBOWO**

Nekrologi i kondolencje

przyjmuje Biuro Ogłoszeń „Głosu”

(al. Jana Pawła II 232 - NCK, p. B201)
tel. 12 643 44 33

POZIOMO: 6. Robert z FC Barcelony, 9. likwidator masy spadkowej, 10. galeria nad nawą w kościele, 12. jesienny kwiat, 14. kółko z kwiatów, 15. dobry na frasunek, 18. masz ją przed oczami, 19. następstwa, skutki, wyniki, 20. miasto nad Rabą, 22. klient, spożywca, 25. grani-czy z Czarnogórą, 29. pomieszczenia w mieszkaniu, 30. ciastko z kremem, 31. ciasto napę-nione farszem, 32. obrońca środowiska naturalnego, 33. pozbawienie wolności.
PIONOWO: 1. kożuszek bez rękawów, 2. najgłębsze jezioro na świecie, 3. nowy w zawodzie, 4. połowa połowy, 5. fragment tekstu wyróżniony wcięciem, 7. największe miasto Australii, 8. stolica Turynii, 11. słynna restauracja w Rynku Głównym, 13. aforyzm, 16. autor „Przygód Tomka Sawyera”, 17. część toru kolejowego, 21. miasto nad Bystrzycą, 23. 1/1000 milimetra, 24. twórczość ludowa, 26. ujma, obraza, 27. cofanie się w rozwoju, 28. obra-bia metale, 29. twarz z boku.



Rozwiązanie krzyżówki nr 44:
POZIOMO: 6. liczykrupa, 9. smalec, 10. altana, 12. habit, 13. czyrak, 14. lagier, 18. agitator, 19. barbakan, 20. insulina, 22. skorpion, 25. atrium, 29. Batman, 30. remis, 31. zgroza, 32. Twingo, 33. energetyka.
PIONOWO: 1. cielak, 2. Czechy, 3. skrobina, 4. Jurata, 5. pastel, 7. emirat, 8. enigma, 11. szogunat, 15. elaborat, 16. wojna, 17. całka, 21. umizgi, 23. potęga, 24. lumbago, 26. młotek, 27. krater, 28. esteta, 29. boisko.

O ile mogę podwyższać czynsz?

Na skutek spadkobrania stałam się właścicielką trzech lokali mieszkalnych, które są wynajmowane i które dalej chcę wynajmować. O ile będę mogła podwyższyć czynsz najemcom?

Wysokość podwyżki czynszu zależy od kilku czynników. Zgodnie z treścią art. 8a ust. 4 ustawy z 21 czerwca 2001 r. - O ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (tekst jedn. Dz. U. z 2023 r. poz. 725) Podwyżka, wyniku której wysokość czynszu albo innych opłat za używanie lokalu w skali roku przekroczy albo następuje z poziomu wyższego niż 3 proc. wartości odtworzeniowej lokalu, może nastąpić w uzasadnionych przypadkach, o których mowa w ust. 4a albo w ust. 4e. Na pisemne żądanie lokatora właściciel, w terminie 14 dni od dnia otrzymania tego żądania, pod rygorem nieważności podwyżki przedstawi na piśmie przyczynę podwyżki i jej kalkulację. Wedle wspomnianego art. 8a ust. 4a Jeżeli właściciel nie uzyskuje przychodów z czynszu albo innych opłat za używanie lokalu na poziomie zapewniającym pokrycie kosztów utrzymania lokalu, jak również zapewniającym zwrot kapitału i zysk, z zastrzeżeniem ust. 4c i 4d, podwyżkę pozwalającą na osiągnięcie tego poziomu uważa się za uzasadnioną, o ile mieści się w granicach określonych w ust. 4b. Na podstawie ww. ust. 4b: Podwyższając czynsz albo inne opłaty za używanie lokalu, właściciel może ustalić: 1) zwrot kapitału w skali roku na poziomie nie wyższym niż: a) 1,5 proc. nakładów poniesionych przez właściciela na budowę albo zakup lokalu lub b) 10 proc. nakładów poniesionych przez właściciela na trwałe ulepszenie istniejącego lokalu zwiększające jego wartość użytkową – aż do ich pełnego zwrotu; 2) godziwy zysk. Zgodnie z treścią art. 8 ust. 4e: „Podwyżkę czynszu albo innych opłat za używanie lokalu w wysokości nieprzekraczającej w danym roku kalendarzowym średniorocznego wskaźnika wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych ogółem w poprzednim roku kalendarzowym uważa się za uzasadnioną. Średnioroczny wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych ogółem w poprzednim roku kalendarzowym jest ogłaszany, w formie komunikatu, przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej Monitor Polski”. Powyższe przepisy nie mają zastosowania do podwyżek opłat niezależnych od właściciela (art. 8 ust. 8). Wartość odtworzeniową lokalu stanowi iloczyn jego powierzchni użytkowej i wskaźnika przeliczeniowego kosztu odtworzenia 1 m kw. powierzchni użytkowej budynku mieszkalnego (art. 9 ust. 8). Wedle art. 9 ust. 1b ww. ustawy: Podwyższanie czynszu albo innych opłat za używanie lokalu, z wyjątkiem opłat niezależnych od właściciela, nie może być dokonywane częściej niż co 6 miesięcy. Termin ten biegnie od dnia, w którym podwyżka zaczęła obowiązywać. (sp)

Ulica Zuchów i nowa inicjatywa Fundacji For Heroes

Zapraszamy do oglądania 843 odcinka Nowohuckiej Kroniki Filmowej. W pierwszej części zaprosimy na spacer ulicą Zuchów. Znajduje się ona między osiedlami Wandy i Ogrodowym. Z jednej strony łączy się z ulicą Stanisława Mierzwę, z drugiej ze wschodnim krańcem Alei Jana Pawła II. Dlaczego nadano jej taką nazwę? Jak ta ulica przebiegała w przeszłości? Jacy byli jej pierwotni patroni? O tym wszystkim opowie nieoceniony Maciej Mieziań. W drugiej części opowiemy o nowym, ważnym punkcie na mapie Nowej Huty. Fundacja For Heroes, znana z zespołu koszykówki, którego członkami są osoby poruszające się na wózkach, otworzyła punkt rehabilitacji dla osób z niepełnosprawnościami. Inicjatywa ta ma na celu pomoc potrzebującym, a fundacja zapewnia wsparcie w całej Polsce, chociaż konkretny punkt rehabilitacji mieści się w Nowej Hucie na os. Złotej Jesieni. Do oglądania 843 odcinka Nowohuckiej Kroniki Filmowej zapraszamy do kina Sfinks od piątku 14 listopada oraz w poniedziałek 17 listopada na antenę TVP Kraków.

NASZE MIASTO. FELIETON RYSZARDA TERLECKIEGO

TAK ŹŁE JESZCZE NIE BYŁO

Jesień w polityce zapowiadała się gorąca i tak się dzieje. Katastrofa w służbie zdrowia powiększa się z każdym tygodniem, a rząd nie jest w stanie jej powstrzymać. Są lekarze, którzy zarabiają po 100 tys. zł miesięcznie i więcej, ale rząd jest bezradny wobec oporu środowiska, aby z tą patologią sobie poradzić. Zapowiadane są likwidacje kolejnych szpitali, zamyka się szpitalne oddziały, odkłada nawet najpilniejsze zabiegi i operacje, pacjenci miesiącami, a nawet już latami muszą czekać na rozpoczęcie leczenia. Dla zamożniejszych pozostaje leczenie prywatne, ale ono z kolei staje się coraz droższe. Żapaś jaką dotknęła w Polsce opiekę zdrowotną staje się największym zagrożeniem dla rządu, bo o ile chorzy nie wyjdą protestować na ulice, to dramatycznie niskie oceny pracy Tuska i ekipy nieudaczników doprowadzą – jeżeli nie teraz, to wiosną – do jego upadku. Tymczasem Tusk usiłuje odwrócić uwagę opinii publicznej od najpoważniejszych problemów i organizuje polowanie na opozycję, co po dwóch latach bezradnego dreptania w miejscu, teraz ma zostać radykalnie przyspieszone. Rządowe telewizje godzinami międlą temat odbierania immunitetów posłom opozycji, co dla większości społeczeństwa nie ma większego znaczenia, tym bardziej, że Polacy zdążyli się już przyzwyczaić do ordynarnego łamania prawa przez resort, który przynajmniej z nazwy powinien służyć sprawiedliwości. Chorzy na ulice nie wyjdą, ale protesty zapowiadają górnicy i rolnicy, więc zanoszą się na burzliwy listopad. Z każdym tygodniem przybywa też zwolnień z pracy, kolejne firmy i zakłady padają lub ograniczają produkcję, a między-narodowe korporacje zaczynają wyprowadzać się z Polski. Inwestycje stanęły, a samorządy nie mają pieniędzy nawet na drobne remonty. Wydawane są już ostatnie pieniądze z polskiego ładu, jeszcze z czasu rządu PiS, a nowych funduszy nie ma i nie zanoszą się, żeby były w przyszłości. Rządząca szajka rozdrapie co się da, a gdy straci władzę będzie uciekać zagranicę. Do tego wszystkiego dodać trzeba rządy jakichś pomyślników w oświacie, co odbywa się kosztem naszych dzieci, a to oznacza także zagrożenie dla przyszłości Polski. Niestety wielu nauczycieli ulega lewicowemu bredniom, a wielu cieszy się z tego, że dzieci już nie muszą się uczyć, bo szkoła nie ma przekazywać wiedzy tylko zapewniać miłe spędzanie czasu. Głupota jaka zalewa polskie szkoły przenosi się następnie na uniwersytety, gdzie też są coraz niższe wymagania. Tymczasem zadowolone z siebie ministerstwo szykuje kolejne zmiany, które jeszcze bardziej pogrąży polską edukację. Co robić w tej sytuacji? Kadencja Sejmu skończy się dopiero za dwa lata, w październiku 2027 roku. Koalicja oszustów ma wciąż większość, a jej posłowie będą kurczowo trzymać się swoich foteli, nawet gdyby świat się walił. Partii Hołowni właściciel już nie ma, PSL uzyskuje w sondażach śladowe poparcie i o ponownym wyborze nie ma nawet co marzyć, a Konfederacja wesoło bawi się w politykę i chociaż krytykuje rząd, to nie zamierza brać odpowiedzialności za cokolwiek. Popijanie piwa to za mało, żeby w trudnych czasach grającej wojny, rosnącego zadłużenia i rozkradanego państwa, wziąć się do poważnej pracy i wyprowadzić Polskę z kryzysu. Obywatelom, którzy na co dzień nie zajmują się polityką, pozostaje mieć nadzieję, że ilość i skala protestów wymusi zmianę rządu, przede wszystkim usunięcie największego szkodnika, jakim jest Tusk, a do czasu wyborów powołanie na ministrów fachowców, którzy powstrzymają upadek polskiego państwa.

SPRAWY DUŻE I MAŁE. FELIETON SŁAWOMIRA PIETRZYKA

NIKT NIC NIE WIE

W ostatnich dniach października spotkali się dwaj najwięksi przywódcy świata Stanów Zjednoczonych Donald Trump i Chin Xi Jinping. Po okresie nieporozumień i wzajemnych ataków na siebie, tym razem doszło do porozumienia, jak donoszą komunikaty. Ponad 100 minut trwały rozmowy obu liderów zorganizowane w koreańskim mieście Pusan przy okazji szczytu Wspólnoty Gospodarczej Azji i Pacyfiku. Po zakończonych rozmowach nie doszło do konferencji prasowej, ale już na pokładzie Air Force One Donald Trump wydał oświadczenie. „Mamy umowę, co roku będziemy ją renegocjować. Uzgodni-liśmy umowę, która obejmuje „niemal wszystkie” sporne kwestie w relacjach pomiędzy USA a Chinami.” Pekin ma odłożyć na rok restrykcje na eksport metali ziem rzadkich, niezbędnych w produkcji zaawansownych technologii. To było zagrożenie nie tylko dla USA, ale dla całego świata, bo obecnie z Chin pochodzi 90 procent światowych dostaw tych surowców. W zamian Trump wycofał się z zapowiadanych 100 procentowych ceł na chińskie towary. Mało tego zapowiedział obniżenie ceł wobec tych towarów o 10 proc. tj. z 57 procent do 47 procent. Również ponoć dogadano się w innych sprawach takich jak zakup soi przez Chiny w USA, której import wstrzymano, a było to uderzenie w amerykańskich farmerów, którzy sprzedawali ją za 12,8 mld dolarów rocznie. Rozmawiano też o eksporcie amerykańskich cipów do Chin, ale ponoć z zastrzeżeniem eksportu najbardziej zaawansowanej amerykańskiej technologii sztucznej inteligencji. Po spotkaniu Trumpa z Xi chińskie Ministerstwo Handlu enigmatycznie oświadczyło „Strona amerykańska podjęła pozytywne zobowiązania w takich obszarach jak inwestycje, a strona chińska będzie właściwie podchodzić do kwestii związanych z TikTokiem”. Chodzi tu o zachowanie kontroli nad amerykańską filią platformy społecznościowej przez inwestorów z USA. Pojawiła się także w rozmowach przywódców sprawa wojny Rosji przeciw Ukrainie. Pekin jest w tym konflikcie faktycznie po stronie Moskwy, finansując maszyną wojenną Putina zakupami rosyjskiej ropy naftowej, gazu i innych surowców oraz dostarczając materiały dla rosyjskiego przemysłu zbrojeniowego. Trump oświadczył, że strony konfliktu są zablokowane w walce i czasem trzeba dać komuś walczyć. I to zabrzmiało niepokojąco. Ale Xi pomoże nam i będziemy współpracować w sprawie Ukrainy. Co prawda nie zostało powiedziane jak, ale to zabrzmiało optymistycznie. Jest jednak aktualna jedna groźna zapowiedź. Otóż Trump przed spotkaniem z Xi zapowiedział wznowienie prób z bronią jądrową, zawieszonych przed 30 laty, jako reakcję na rosyjskie testy pocisku manewrującego Burewiestnik o napędzie jądrowym. Chiny w tej sprawie się nie wypowiedziały, chociaż i oni nie wykonywali prób z tą bronią od 1996 roku. Chociaż Trump jak zwykle zaskoczył swoimi ocenami, jakoby spotkanie z liderem Chin było „cudowne”, a samego Xi określił jako „starego przyjaciela”. W skali ocen od 0 do 10 spotkanie z Xi Trump określił na 12. Ale jak to zwykle bywało zaraz potem prezydent USA zapowiedział, że swoją pierwszą wizytę w Chinach planuje na kwiecień przyszłego roku, mimo że wcześniej przedstawiciele jego administracji zapowiadali taką wizytę już w lutym przyszłego roku. Dodatkowo zapowiadano także, że może dojść na początku przyszłego roku do spotkania Trumpa i Xi przy okazji szczytu państw G 20 na Florydzie i goszczenia Xi przez Trumpa w jego prywatnej rezydencji Mar-a-Lago. Ale o tym już nie było mowy, czyli jak zwykle nikt nic nie wie.

W LISTOPADZIE NA MIĘTUSA (3)

A w jakich miejscach szukać listopadowego miętusa? Przede wszystkim sprawdzamy miejsca, które mogą być jego naturalnymi kryjówkami. Warto więc zarzucić zestaw w pobliże młynskich zastaw, w pobliże kamiennych i faszynowych główek, mostowych filarów, w okolice brzegów z płataniną korzeni drzew i krzewów, w pobliże przeróżnych tam, a także w okolice leżących na dnie, zarówno rzek jak i jezior, głazów i kamieni... Ale też warto pamiętać, że głodny miętus opuści swoją kryjówkę dla każdego smakowitego kęsa w postaci kawałka rybki czy zwierzęcej wątróbki. Ale o przynętach za chwilę.

Najczęściej używanymi zestawami są w takich sytuacjach ciężkie gruntówki. Niektórzy nad wszystko przedkładają jednak łowienie „na czuja”, bo – jak twierdzą – nie ma nic bardziej ekscytującego niż bezpośredni kontakt z rybą, jakby ta ostatnia brała nam przynętę niemal z ręki. No właśnie, a co używane bywa przez łowców miętusa w charakterze przynęty? Generalnie są to przynęty pochodzenia zwierzęcego, a więc rosówki, pęczki czerwonych robaków, kawałki fileatów świeżych ryb, kawałki wątróbki, kawałki nie solonego boczków lub słoniny, jelita drobiowe, a także jelita barana (ponoć jagnięce kiszeczki cieszą się dużymi względami miętusów). Jak widać, wszystkie wymienione przynęty są „mięsne”. Miętus zdecydowanie nie jest wegetarianinem.

Piotr Bobrowski i Witold Kopczyński w swojej wydanej na początku lat dziewięćdziesiątych broszurce pt. „Miętus” zamieścili wspomnienie jednego z wędkarzy, które to wspomnienie pokazuje, że nad wodą trzeba być kreatywnym. W niewielkim akapicie zatytułowanym „Gdy przynęty zostaną w domu...” czytamy: „W drodze na miętusowe łowisko kol. K. Górniaszek zgubił... przynęty (świeże, nie solone śledziowe fileciki). Nad wodą więc „nerwówka”, co dalej? I wówczas przypomniał sobie, że idąc po łące wzdłuż ogrodzenia z drutu, widział leżącego pod tym płotem, niewielkiego ptaka. Wrócił. Ptakiem okazała się nieostrożna kuropatwa, która lecąc zbyt nisko, zabiła się wpadając na owe druty. Wrócił z nią nad wodę i – mimo wszelkich oporów – rozciął jej brzuszkiem... Na drobiowe podroby (wątróbkę, jelita i inne) złowił tamtego wieczoru siedem ładnych miętusów”.

A złowionym miętusem można się na miejscu posilić. Wypatroszonego i pokrojonego na filety miętusa przyprawiamy solą i pieprzem. Zawijamy w kilka warstw białego, wilgotnego papieru, oblepiamy cienką gliną i zagrzebujemy w żarzącym się popiele. Pieczenie trwa około 30 minut. Oczywiście jest to możliwe tylko wtedy, gdy zawniosz o takim potencjalnym pieczeniu pomyślimy. Gdy wraz naszym wędkarskim sprzętem zabierzemy nad wodę sol, pieprz i trochę czystego białego papieru, a po przyjeździe nad wodę uda nam się rozpalić ognisko – bo gdy akurat będzie padał deszcz, może to być trudne albo wręcz niemożliwe. Ale jeśli się uda, to takie ognisko i pieczenie złowionego miętusa nad wodą może być dodatkową atrakcją, którą zapamiętamy na długo. A smaku upieczonego w takich warunkach miętusa nie podrobią kucharze w najlepszej restauracji.

To co? To do zobaczenia nad wodą. W miętusową pogodę. A więc w taką, która wymaga od nas także tego, by zadbać o odpowiedni ubiór. A wszystko po to, żeby takiej wędkarskiej eskapady nie odchorować.

SKRZYŃKA NA PRĄD

Przed laty, kiedy jeszcze szkolenie militarne studentów odbywało się na wyższych uczelniach, tzw. kadra często opowiadała wyswiechtany „dowcip”, iż chlebak – jak sama nazwa wskazuje – służy do noszenia granatów. Idąc zatem tym tropem rzecz można, że akumulator jest skrzynką na prąd. Skrzynką wielce przydatną podczas eksploatacji wszelkich wehikułów poruszających się na lądzie, na wodzie, jak i w powietrzu. I aż wierzyć się nie chce, że pierwszy akumulator kwasowo-ołowiowy pojawił się w roku 1850 za sprawą fizyka Wilhelma Józefa Sinstedena, który go wymyślił i... postawił na półce. Trzeba było bowiem czekać aż do roku 1866, kiedy Werner von Siemens stworzył generator prądu stałego i dopiero wtedy akumulator mógł znaleźć swoje zastosowanie.

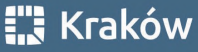
Co ciekawe pierwszy samochód elektryczny Trove Tricycle napędzany z pomocą 10 akumulatorów kwasowo-ołowiowych w 1881 roku – na 5 lat przed konstrukcjami Karola Benz – przejechał ok. 26 km i przez długie lata był to niepobity rekord świata. Kto wie, jak potoczyłaby się historia światowej motoryzacji, gdyby nie zaczęto masowo drażyć szybów naftowych, początkowo na terenach Galicji w Cesarstwie Austro-Węgier, a potem w Stanach Zjednoczonych (w tej właśnie kolejności skrupulatnie pomijanej przez większość zachodnich historyków motoryzacji). Ba, u samego schyłku XIX wieku samochód, który po raz pierwszy na świecie przekroczył prędkość 100 km/godz. miał silnik elektryczny i baterię akumulatorów. Była to Jamais Contente (Wiecznie Niezadowolona) Belga Kamila Jenatzy'ego. Notabene pierwszy samochód, który pokonał granicę 200 km/godz. miał silnik parowy. Już w 1901 roku samochód elektryczny przejechał dystans ok. 300 km bez ładowania akumulatorów i przez kilkadziesiąt lat nikt tego rekordu nie pobił. Aż wierzyć się nie chce, że w początkach XX wieku po ulicach Nowego Jorku krążyło ok. 2000 taksówek, furgonetek dostawczych i autobusów z napędem elektrycznym. Co nie powinno dziwić, skoro w 1900 roku w Stanach Zjednoczonych aż 40% samochodów miało napęd parowy, 38% napęd elektryczny i tylko do 22% pojazdów wlewało się paliwo. Ale już w 1915 roku „elektryków” na drogach i ulicach USA było tylko 5%. Pewnie za sprawą Henryka Forda, który motoryzował Amerykę swoim modelem T, niekoniecznie bez inspiracji lobby przemysłu naftowego...

Jak obliczyły służby serwisowe niemieckiego automobilklubu ADAC aż 39% awarii samochodów na drodze ma związek z akumulatorem. Oczywiście każdy kierowca współczesnego samochodu wie, że lepiej nie wymieniać samemu starego akumulatora na nowy. Można utracić dane z komputera auta lub rozregulować inne systemy. Ale nie każdy zdaje sobie sprawę, że tylko przy +25 st. C temperatury otoczenia akumulator utrzymuje 100% swojej pojemności. W temperaturze 0 st. C jest to już tylko 80% pojemności, zaś przy minus 25 st. Celsjusza akumulator, nawet fabrycznie nowy, ma już tylko 60% swojej nominalnej pojemności. I chociaż większość stosowanych współcześnie w samochodach akumulatorów jest bezobsługowych, to przecież o tę skrzynkę na prąd w samochodzie należy dbać wedle zaleceń producenta, by akumulator służył jak najdłużej. Jaki będzie klimatyczny początek 2026 roku nie wiemy na razie nawet najlepsi meteorolodzy. Być może zima zaskoczy dużymi mrozami. I wtedy warto pamiętać o zależności pojemności akumulatora od temperatury otoczenia.

REKLAMA

WARSZTATY RĘKODZIEŁA

Klub Karino, os. Chałupki, ul. Truskawkowa 4 zaprasza w piątek 14 listopada o godz. 18:00 na drugą część Warsztatów rękodzieła: Koszyczki na sztuce. Będą to kreatywne warsztaty, podczas których zostaną wykonane własnoręcznie stylowe makramowe koszyczki na sztuce. To idealna ozdoba na stół lub pomysł na oryginalny prezent dla bliskiej osoby. Kolejne spotkanie 21 listopada (f)







zapisy online

wydarzenie finansowane z Budżetu Obywatelskiego Miasta Krakowa 2024 BO.D18.32/24

Koszyczki na sztuce

warsztaty rękodzieła

cz. I: 7.11.2025 | 18:00-19:00

cz. II: 14.11.2025 | 18:00-19:00

cz. III: 21.11.2025 | 18:00-19:00

Klub Karino OKKNH | ul. Truskawkowa 4

OŚRODEK KULTURY KRAKÓW-NOWA HUTA · INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

ZAPRASZAMY DO BARÓW
MLECZNYCH NA SMACZNE
I NIEDROGIE POTRAWY

Bar „Bieńczyce”, os. Kazimierzowskie 22, tel. 12 648 15 10

Bar „Centralny”, os. Centrum C1, tel. 12 644 14 95

Bar „Szkolny”, os. Na Skarpie 24, tel. 12 644 34 02

Bar „Północny”, os. Teatralne 11, tel. 12 644 40 87

Bary zapewniają świeże i tanie dania
tradycyjnej kuchni polskiej

TOWARZYSTWO
SOLIDARNEJ POMOCY

im. Kazimierza Fugla w Krakowie



JEDEN
DRUGIEGO
BRZEMIONA
NOŚCIE

Wypożyczalnia non-profit Sprzętu Rehabilitacyjnego

oraz sprzętu służącego do opieki nad osobami
przewlekłe chorymi czy w podeszłym wieku.

Pełny asortyment oraz zasady wynajmu
na stronie: www.tsprakow.pl

Kraków Nowa Huta, ul. Ujastek 3, Pawilon 0

Tel. 12-644-09-68, 501-669-765

Vident

STOMATOLOGIA
PROTETYKA

lek. stom.
Andrzej Zimoch
tech. dent.
Marcin Słowiak

PEŁNY ZAKRES USŁUG
KORONY, MOSTY, PROTEZY,
EKSPRESOWE NAPRAWY

os. Boh. Września 1
tel. 12 641 48 08
12 645 93 33

BIURO
OGŁOSZEŃ

tel. 12 643-44-33

E-mail:
sekretariat@glos-tn.krakow.pl

ZAPRASZAMY



F.H.U. "ELMAR" s.c.

rowery

SPRZEDAŻ • SERWIS • KOMIS
CZĘŚCI I AKCESORIA ROWEROWE

31-625 Kraków, os. Piastów 60 A, paw. 3, Plac Targowy "PIAST"

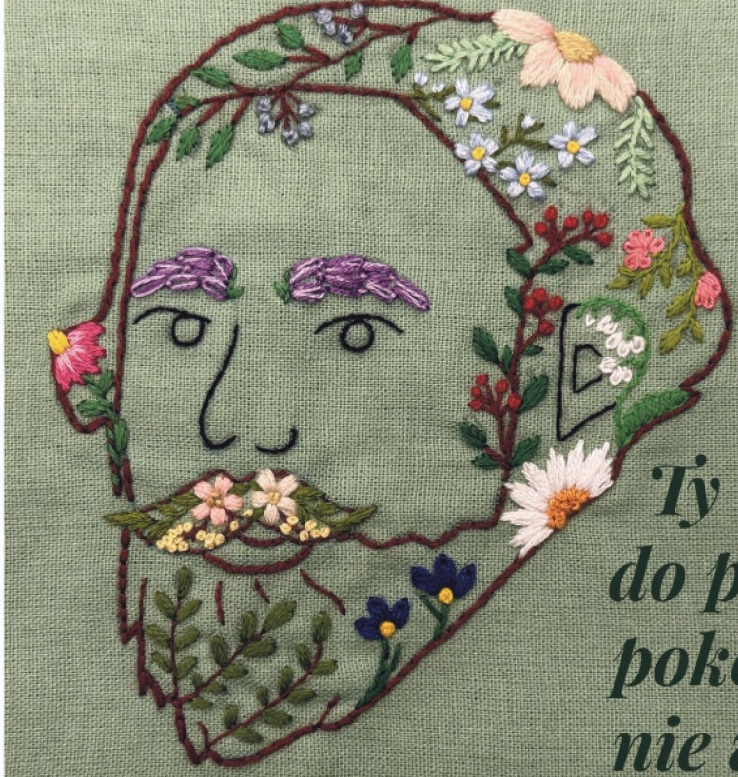
tel. 12 647 13 88 www.elmar.interial.pl elmar@interial.pl
kom. 502 730 087 www.elmar-rowery.pl sklep@elmar-rowery.pl





Kraków





Ty mnie
do pieśni
pokornej
nie wołaj

30 LAT PATRONATU
CYPRIANA KAMILA NORWIDA
wernisaż: 19.11.2025 | 18:00



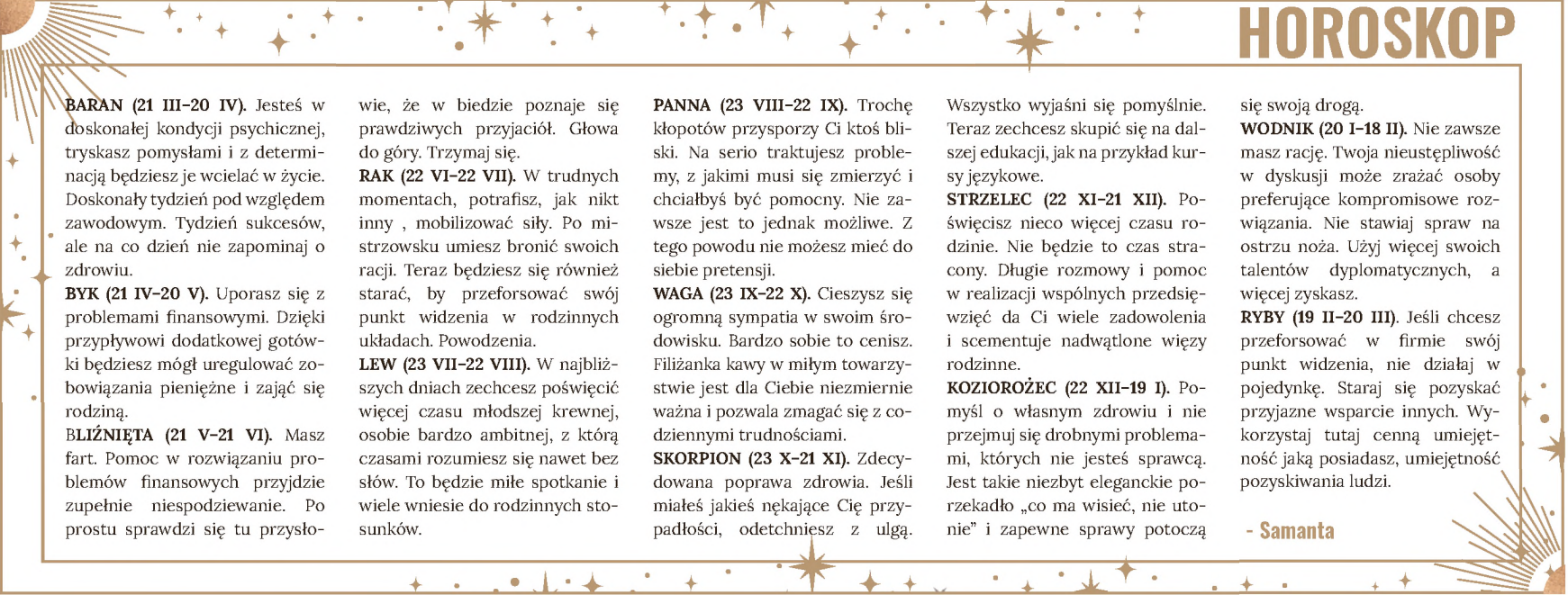
ARTzona | Ośrodek Kultury Norwida
os. Górali 4, Kraków

Wystawa czynna
20.11–2.12.2025 r.
wstęp bezpłatny

OŚRODEK KULTURY NORWIDA • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

SENTENCJA TYGODNIA:

Nie staraj się zostać człowiekiem sukcesu,
lecz człowiekiem wartościowym.
Albert Einstein



BARAN (21 III–20 IV). Jesteś w doskonałej kondycji psychicznej, tryskasz pomysłami i z determinacją będziesz je wcielać w życie. Doskonały tydzień pod względem zawodowym. Tydzień sukcesów, ale na co dzień nie zapominaj o zdrowiu.

BYK (21 IV–20 V). Uporasz się z problemami finansowymi. Dzięki przychylności dodatkowej gotówki będziesz mógł uregulować zobowiązania pieniężne i zająć się rodziną.

BLIŹNIĘTA (21 V–21 VI). Masz fart. Pomoc w rozwiązaniu problemów finansowych przyjdzie zupełnie niespodziewanie. Po prostu sprawdzi się tu przyszło-

wie, że w biedzie poznaje się prawdziwych przyjaciół. Głowa do góry. Trzymaj się.

RAK (22 VI–22 VII). W trudnych momentach, potrafisz, jak nikt inny, mobilizować siły. Po mistrzowsku umiesz bronić swoich racji. Teraz będziesz się również starać, by przeformować swój punkt widzenia w rodzinnych układach. Powodzenia.

LEW (23 VII–22 VIII). W najbliższych dniach zechcesz poświęcić więcej czasu młodszej krewnej, osobie bardzo ambitnej, z którą czasami rozumiesz się nawet bez słów. To będzie miłe spotkanie i wiele wniesie do rodzinnych stosunków.

PANNA (23 VIII–22 IX). Trochę kłopotów przysporzy Ci ktoś bliski. Na serio traktujesz problemy, z jakimi musi się zmierzyć i chciałbyś być pomocny. Nie zawsze jest to jednak możliwe. Z tego powodu nie możesz mieć do siebie pretensji.

WAGA (23 IX–22 X). Cieszysz się ogromną sympatią w swoim środowisku. Bardzo sobie to cenisz. Filiżanka kawy w miłym towarzystwie jest dla Ciebie niezmiennie ważna i pozwala zmagać się z codziennymi trudnościami.

SKORPION (23 X–21 XI). Zdecydowana poprawa zdrowia. Jeśli miałeś jakieś nękające Cię przy-

Wszystko wyjaśni się pomyślnie. Teraz zechcesz skupić się na dalszej edukacji, jak na przykład kursy językowe.

STRZELEC (22 XI–21 XII). Poświęcisz nieco więcej czasu rodzinie. Nie będzie to czas stracony. Długie rozmowy i pomoc w realizacji wspólnych przedsięwzięć da Ci wiele zadowolenia i scementuje nadwątlone więzy rodzinne.

KOZIOROŻEC (22 XII–19 I). Pomyśl o własnym zdrowiu i nie przejmuj się drobnymi problemami, których nie jesteś sprawcą. Jest takie niezbyt elegancko porzekadło „co ma wisieć, nie utonie” i zapewne sprawy potoczą

się swoją drogą.

WODNIK (20 I–18 II). Nie zawsze masz rację. Twoja nieustępliwość w dyskusji może zrażać osoby preferujące kompromisowe rozwiązania. Nie stawiaj spraw na ostrzu noża. Użyj więcej swoich talentów dyplomatycznych, a więcej zyskasz.

RYBY (19 II–20 III). Jeśli chcesz przeformować w firmie swój punkt widzenia, nie działaj w pojedynkę. Staraj się pozyskać przyjazne wsparcie innych. Wykorzystaj tutaj cenną umiejętność jaką posiadasz, umiejętność pozyskiwania ludzi.

- Samanta

AKTA SPRAWY

SĄSIAD Z SB

Życie każdego z nas, to osobna historia. Czasami kłopotliwa. Tak, jak w przypadku 75-letniego Piotra W., który został zidentyfikowany przez sąsiada jako byłego pracownika komunistycznych służb specjalnych. O czym ten dowiedział całkiem przypadkiem, gdy odwiedził Instytut Pamięci Narodowej, aby sprawdzić swoje dossier z czasów minionych. I natrafił w dokumentach na ciekawe informacje, dotyczące niekoniecznie tylko jego osoby.

Gdy uda nam się dożyć emerytury i mamy więcej czasu, wielu z nas porządkuje swoje życie. We wspomnieniach i nie tylko. Osoby żyjące na przełomie wieku i zmiany ustroju w naszym kraju nierzadko mogą się o sobie i innych czegoś dowiedzieć. Problem w tym, że nie zawsze są to dobre i budujące informacje. Iluż to w minionych latach ujawniono tzw. tajnych współpracowników – tych zgłoś nieszkodliwych i tych czerpiących z tego spore profity, niekoniecznie finansowe. Dlatego w tych ocalałych dokumentach, po kwerendach zbiorów archiwalnych – można znaleźć sporo zaskakujących informacji. Także o ludziach, których byśmy nigdy o nic niecnego nie posądzali. A którzy całkiem świadomie i na etat – służyli komunistycznej władzy. Mieszkaniec jednego z bloków na os. Górali 67-letni Grzegorz R. po przejściu na emeryturę miał wreszcie czas na zbadanie swojego drzewa genealogicznego, a także odtworzenie historii swoich rodziców i ich przodków. Potem postanowił zająć się sobą i swoją historią. Która może nie wydawała się specjalnie ekscytująca, ale jako czynny uczestnik solidarnościowych protestów w nowohuckiej hucie – miał nadzieję coś o sobie znaleźć.

Dokumentów na swój temat nie odkrył zbyt wiele, w każdym razie mógł sobie odtworzyć w pamięci wiele wydarzeń z minionych lat. Jedno związane z zatrzymaniami kilku hutników szczególnie go zainteresowało, a wśród nazwisk, stanowisk i stopni funkcjonariuszy ówczesnej Służby Bezpieczeństwa natrafił na osobę, którą bardzo dobrze kojarzył. Mianowicie sąsiada z klatki obok, z którym często rozmawiali na tematy polityczno-historyczne nie pomijając sytuacji ligowej jednego z krakowskich klubów piłkarskich, którego byli oddanymi kibicami. Pan Piotr W. wydawał się bardzo miłym rozmówcą, ale okazało się, że jego życie kryje wiele tajemnic. Które dopiero można było znaleźć w historycznych dokumentach i publikacjach na temat działalności krakowskiej bezpieki w latach 80.

Ponieważ 67-latka sprawa ta mocno wzburzyła, przyjrzał się historii życia sąsiada. Gromadząc informacje o tym jak przez ponad 20 lat był etatowym funkcjonariuszem Służby Bezpieczeństwa, a nawet długo pracował w sąsiedztwie ich bloku – mianowicie w budynku na os. Zgody. Gdzie na najwyższym piętrze mieściła się dzielnicowa jednostka tej polityczno-policyjnej formacji.

Dla pana Grzegorza było to wszystko dużym zaskoczeniem, więc postanowił zgłębić temat – kontaktując się ze znajomymi z dawnych lat oraz studiując dostępne dokumenty i publikacje. Dowiedział się, że ówczesny porucznik SB nadzorował pracę kilku tajnych współpracowników i decydował o prześladowaniu innych. Pewnie liczba grzechów z tamtych lat była o wiele dłuższa i o wszystkich teraz sympatyczny starsuszek wołałby zapomnieć.

67-latek pierwotnie zamierzał prosto w oczy mu powiedzieć, co o nim myśli. Małżonka jednak ostrzegła go, że emerytowany oficer może mieć nadal spore znajomości i wpływy, więc sama dyskretnie ujawniła mieszkańcom bloku swoją wiedzę. Cóż ostracyzm w takich wypadkach zdaje się być najsurowszą z kar. Chociaż nie idealną. Bo po tym jak 75-letni Piotr W. spotkał się z epitetami sąsiadów, a ktoś posmarował mu drzwi odchodami psa, mundurowy emeryt poinformował o wszystkim policję. Teraz ta ma za zadanie znaleźć sprawcę lub sprawców. (mar)

HUMOR

Do młodego lekarza dzwoni jego kolega i zaprasza go na partyjkę brydża. Lekarz odkłada telefon i mówi do małżonki:

- Kochanie, mam nagłe wezwanie. Muszę jechać do szpitala.
- Coś poważnego?
- Tak, już tam jest trzech innych lekarzy.

Egzamin ustny. Biedna studentka płacze się w odpowiedziach, nie może wybrnąć. Wreszcie płaczliwym głosem stwierdza, że ona tego wszystkiego się uczyła, umiała, a teraz z powodu wielkich nerwów zapomniała. Na to profesor spokojnym głosem każe jej na głos liczyć do 10. Ta przekonana, że to jakaś terapia na uspokojenie, posłusznie wykonuje polecenie. Kiedy skończyła – profesor prosi o indeks i wpisując dwójkę mówi:

- Kiedy coś się naprawdę umie, to i nerwy nie przeszkadzają.

Nauczycielka przyrody pyta Jasia:

- Jasiu, jaką znasz chorobę w której występuje słowo era?
- O cholera zapomniałem!
- Dobrze Jasiu, piątka!

PIECZONA GĘSINA

Spod skóry gęsi wyciągnij warstwę tłuszczu gęsiego i zrób z niego zdrowy gęsi smalec. Skrzydła, podroby i szyję wykorzystaj do ugotowania rosółu z drobiu. Tuskę natrzyj pieprzem, solą i ziołami. Zarówno wewnątrz gęsi jak i na zewnątrz. Do środka gęsi włóż pokrojone jabłko. Możesz zostawić do zamarynowania na kilka godzin, ale nie jest to konieczne. Rozgrzej piekarnik do temperatury 130 st. C. Gęś wstaw do piekarnika i przykryj pokrywką. Piec 7–8 godzin. W trakcie pieczenia nie otwieraj piekarnika. Pod koniec pieczenia zwiększ temperaturę do 230 stopni, jeśli chcesz zrumienić skórę. Zdejmij pokrywę i zostaw na 10 minut. Po kilku minutach pokrój. Gęś podaj z kluskami śląskimi, modrą kapustą i buraczkami na ostro.

Składniki: gęś wypatroszona, 2 jabłka, sól – 1 łyżka, świeżo zmielony pieprz – 2 łyżki, majeranek – 4 łyżki, suszony tymianek – łyżeczka.